

POGODA

Dzisiaj słonecznie, temp. do 20 stopni F (-7 C), wiatry z kierunków północnych z prędkością do 20 mil na godz. (32 km. na godz.).

Jutro możliwość opadu śniegu, temp. do 20 stopni F (-7 C).

Wschód słońca o godz. 7:07 rano, zachód o 4:20 po poł.

KALENDARZYK

Dzisiaj środa, 10 grudnia — Julii.

Jutro czwartek, 11 grudnia — Damazego.

Pojutrze piątek, 12 grudnia — Aleksandra, Konstantego.

PROPOZYCJE US DLA PAŃSTW NATO

Brzeziński-‘Podżegacz Wojenny’

Sytuacja Rynkowa Jest Bardzo Trudna

Warszawa (CT). — Radio Warszawa podało wiadomość o podjętej przez politbiuro dyskusji na temat zaopatrzenia rynku żywnościowego w okresie przedświątecznym. Politbiuro orzekło, że sytuacja w tej dziedzinie “jest bardzo trudna” i że zaopatrzenie w mięso będzie takie samo jak w zeszłym roku, natomiast będzie mniej słodczy, owoców cytrusowych i serów.

W tej trudnej sytuacji organ prasowy sił zbrojnych już drugi raz wystąpił z ostrzeżeniem, że wojsko ludowe nie będzie tolerować tych działań niezależnych związków zawodowych, które wymierzone będą przeciwko komunistycznej władzy.

Ostrzeżenie to jest o tyle znamienne, że — mimo wszystko — w Polsce panuje spokój.

Z innego rodzaju ostrzeżeniem i pod innym adresem wystąpiła włoska partia komunistyczna, największa kompartia na Zachodzie, która zapowiedziała, że zbrojna interwencja w Polsce pociągnie za sobą “bardzo groźne konsekwencje”.

Zapowiedź Zmian w Rządzie Salvadora

San Salvador, Salwador. (UPI) — Junta salwadorska podała wiadomość o możliwości reorganizacji rządu. Oświadczenie to zostało przyjęte jako pierwszy nieoficjalny sygnał o przesuwaniu się sympatii kół rządzących w stronę prawego skrzydła. Popierana przez Stany Zjednoczone junta uzasadniła plany reorganizacyjne — które będą obejmowały również zmianę obsady na najwyższych stanowiskach — koniecznością położenia kresu zamieszkom oraz przywrócenia spokoju i ładu w tym niewielkim kraju, niszczoneym wewnętrznymi walkami między różnorodnymi ugrupowaniami politycznymi.

We wtorek junta odbyła spotkanie z przedstawicielami Dept. Stanu US, którzy udali się tam w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie śmierci 4 amerykańskich misjonarek, zgwałconych i zabitych przez nieznaną osobników.

Przywódcy kościoła katolickiego w Salwadorze oskarżają oddziały rządowe za śmierć Amerykanek.

W oddzielnym oświadczeniu junta poinformowała, że wypadek ten spowodował wstrzymanie \$25 mln na pomoc militarną od USA. Junta zaprzeczyła jakoby religijne prześladowania miały miejsce w Salwadorze i poinformowała o zaproszeniu kryminologów ze Stanów Zjednoczonych do udziału w śledztwie.

Nie potwierdzone doniesienia mówią o próbach usunięcia z rządu liberałów płk. Adolfo Majano i Antonio Moralesa Erlich. Jeśli pogłoski te okażą się prawdziwe, konserwatyści płk. Jaime Abdul Gutierrez i Jose Napoleon Duarte będą sprawowali faktyczną władzę, podczas gdy piąty członek junty, lekarz Ramon Avallós Navarrette będzie pełnił minimalną rolę.

Delegat Apostolski
Watykan (UPI) — Papież Jan Paweł II mianował 58-letniego biskupa Pio Laghi Delegatem Apostolskim w Stanach Zjednoczonych i stałym obserwatorem Watykanu w Organizacji Państw Amerykańskich.

Biskup Laghi był nuncjuszem papieskim w Argentynie. Jako Delegat Apostolski w Stanach Zjednoczonych będzie on przedstawicielem Papieża w Episkopacie czyli Konferencji Biskupów Amerykańskich.

W Ocenie Propagandy Moskiewskiej

Rzekomo Zalecił Opozycji w Polsce Udzielenie Władzy “Zbrojnej Odprawy”

Moskwa. (NYT) — Partyjna “Prawda” sowiecka wystąpiła z oskarżeniem, że Zbigniew Brzeziński, doradca prezydencki d/s bezpieczeństwa kraju, podżega Polaków do zbrojnego wystąpienia przeciwko rządowi. Jest to — jak do tej pory — najpoważniejsze oskarżenie komunistyczne przeciwko wysokiemu dygnitarzowi Zachodu, wysunięte w związku z kryzysem w Polsce.

Niektórzy dyplomaci zachodni zaliczają to oskarżenie do kategorii psychologicznych straszków podobnie, jak do tej samej kategorii zaliczają ruchy wojsk sowieckich u granic Polski.

“Prawda” wystąpiła z tym oskarżeniem na podstawie korespondencji agencji Tass z Washingtonu, w której wspomniane jest rzekome spotkanie washingtonskie Zbigniewa Brzezińskiego z grupą polskich uczonych-polityków, przebywających w Stanach Zjednoczonych w ramach “tzw. (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Właściciele Siłowni TMI Oskarżają NRC

Washington. (UPI) — General Public Utilities oraz trzy inne kompanie będące właścicielami siłowni Three Mile Island wystąpiły ze skargą przeciwko Regulacyjnej Komisji Nuklearnej (NRC), domagając się odszkodowania wysokości \$4 miliardów.

Firmy te zarzucają NRC lekceważenie przepisów bezpieczeństwa i nie spełnienie obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa, co pozostaje w sprzeczności z przepisami tejże agencji.

NRC wykazało sporą dozę lekkoomyślności podczas kontroli detektorów, analiz wypadków i treningu operatorów itd.

Główny zarzut postawiony NRC mówi o pożałowania godnym ukryciu wypadku nuklearnego w siłowni Davis-Reese w Toledo, który miał miejsce w dniu 24 września 1977 roku.

Wypadek ten nastąpił w wyniku podobnych uszkodzeń, jakie przyczyniły się do wypadku w Three Mile Island.

Podjęcie środków zapobiegawczych w oparciu o analizy wcześniejszego wypadku mogłoby przyczynić się do usunięcia niebezpiecznego uszkodzenia i nie dopuszczenia do olbrzymich strat, jakie ponieśli właściciele Three Mile Island, zmuszeni do zamknięcia reaktorów.

Właściciele żądają \$1 mld. na oczyszczenie uszkodzonego reaktora, \$430 mln. na naprawę i \$1.6 mld. na pokrycie sum wydanych na kosztowną elektryczność zastępującą obecnie energię nuklearną. Reszta odszkodowania ma stanowić rekompensatę za utratę dochodów oraz ewentualne wyrównanie funduszy inwestycyjnych na wypadek, gdyby reaktor nie został ponownie otwarty.

Plany Wałęsy

Paryż. (UPI) — Katolicki dziennik francuski “La Croix” informuje, że — przed planowaną na połowę stycznia wizytą we Włoszech — Lech Wałęsa, przywódca “Solidarności”, przybędzie do Francji, a po wizycie włoskiej uda się do Stanów Zjednoczonych na spotkanie z ojcem.



DELHI.— Sowiecki przywódca przebywa z czterodniową wizytą w Indiach. Na zdjęciu Breżniew witany przez premiera Indii, Indirę Gandhi i prezydenta Sanjiva N. Reddy. (UPI)

Rolnicy Polscy Chcą Reprezentacji

Warszawa (UPI) — Przywódcy NSZZ “Solidarność” obradują dziś w Gdańsku, rozpatrując wniosek niezależnych rolników, którzy domagają się dla siebie prawa do utworzenia własnej reprezentacji.

Przedstawiciele około 500,000 rolników, co stanowi jedną siódmą 3.5 miliona gospodarujących na roli, planują na piątek masowe zebranie dla poparcia żądań w tej sprawie. Stwierdzili oni, że przeprowadzone w sobotę rozmowy z ministrem rolnictwa Leonem Kłonicą nie przyniosły żadnych rezultatów, ponieważ były “dialogiem z głuchym.”

Wystąpienie rolników jest tym bardziej znamienne, że ignoruje całkowicie apel rządu o wstrzymanie wszelkich działań, mogących skomplikować i tak trudną sytuację w Polsce.

Oficjalna agencja prasowa PAP donosi też o akcie rzekomego sabotażu w kopalni węgla pod Katowicami. Mianowicie praca w tej kopalni została wczoraj rano wstrzymana na dwie godziny, ponieważ rozłączyły się trzy wagony węglowe, co PAP uważa za akcję celową. “Wszystko zdaje się wskazywać, że zrobiono to z premedytacją” — donosi agencja.

Propaganda komunistyczna, szczególnie moskiewska i czeska, nieustannie dopatruje się udziału Polski w jakimś “spisku.” Agencja Tass w korespondencji z Washingtonu donosi m. in., że amerykański sekretarz obrony Harold Brown zamierza wciągnąć państwa Europy zachodniej do “provokacyjnej kampanii propagandowej wymierzonej w socjalistyczną Polskę,” a czeskie “Rude Pravo” obciąża Polskę odpowiedzialnością “za dążenia imperialistów do wstrzymania procesu detenty.”

Propozycja Zwiększenia Kwot Emigracyjnych

Washington (UPI) — 16-osobowa komisja do spraw emigracyjnych wysunęła propozycję udzielenia prawa stałego pobytu nielegalnym emigrantom przebywającym w Stanach ponad rok czasu i pragnącym tutaj pozostać. Przewodniczący komisji, Theodore Hesburgh powiedział, że propozycja amnestii będzie rozważana jedynie w przypadku, kiedy inne przepisy ograniczające napływ nowych emigrantów w przyszłości zostaną zaaprobowane. Jednocześnie komisja wystąpiła z planem zwiększenia tzw. kwot emigracyjnych z 270.000 rocznie do 350.000 z dodatkowymi 100 tysiącami miejsc przeznaczonych dla osób starających się o przyjazd do Stanów od wielu lat. Ostateczne decyzje zostaną podjęte przez Kongres w przyszłym roku.

Śledztwo Przeciwko Byłemu Prokuratorowi Generalnemu

Washington (UPI) — Po raz trzeci z rzędu Departament Sprawiedliwości nosi się z zamiarem rozpatrzenia sprawy byłego prokuratora generalnego, Richarda Kleindienst, podejrzanego o składanie fałszywych zeznań przed Senatem.

Reportery UPI dowiedzieli się w poniedziałek, że departament ponownie zwrócił się o dostarczenie raportów z senackich przesłuchań w sprawie oszustwa ubezpieczeniowego, aby mieć wgląd w zeznania składane przez Kleindienst w 1977 roku.

W piątek ub. tygodnia Senat uchwalił rezolucję autoryzującą podkomitet do przekazania raportów Dept. Sprawiedliwości i zezwalającą głównemu śledczemu na złożenie zeznań.

W 1967 roku, Kleindienst reprezentował Josepha Hausera oskarżonego o nielegalne zdobycie \$11 mln z funduszu ubezpieczeniowego związków zawodowych. Były prokurator generalny, który objął to stanowisko po Johnie Mitchell w 1972 r. pomógł Hauserowi w uzyskaniu lukratywnego kontraktu związków “Teamsters” oraz w jego imieniu wystąpił przed stanowym departamentem ubezpieczeń w Arizonie.

Kleindienst jest podejrzany o nielegalne i bezprawne pomaganie Hauserowi w uzyskaniu kontraktu, umyślne wstrzymywanie śledztwa wszczętego przeciw Hauserowi oraz składanie “niepełnych, sprzecznych z prawdą zeznań.”

Naftowe Odkrycie w Związku Sowieckim

Sztokholm. (UPI) — Petro Studies, prywatne przedsiębiorstwo szwedzkie, zajmujące się poszukiwaniem bogactw naturalnych, podało wiadomość o odkryciu w zachodniej Syberii w Związku Sowieckim największych w historii złóż ropy naftowej.

Złoża te zawierają więcej ropy niż wszystkie zagłębia na Bliskim Wschodzie. Geologowie oszacowali te złoża na 4.55 trilionów baryłek, co odpowiada 619 miliardom ton metrycznych, ropy naftowej najwyższego gatunku.

Rewelację Petro Studies potwierdziło sowieckie ministerstwo geologii. Dla umysłowości sobie jak wielkie są odkrycia, rzecznik wspomnianego ministerstwa przypomniał, że zasoby Arabii Saudyjskiej wynoszą 113 miliardów baryłek.

Odkrycie to zmusza Związek Sowiecki do zrewidowania całego programu poszukiwań i eksploatacji złóż. Według dotychczasowych badań, sowieckie zasoby ropy naftowej w stanie płynnym szacowano na 150 miliardów baryłek, czyli czterokrotnie więcej niż wynoszą zasoby Stanów Zjednoczonych.

Znamienna Wypowiedź E. Muskie

Bruksela, Belgia. (UPI) — Sekretarz stanu Edmund Muskie nie wyklucza możliwości zastosowania sił militarnych państw zachodnich na wypadek interwencji Sowieców w Polsce.

Oto treść wypowiedzi Muskiego, jakiej udzielił na pokładzie samolotu w drodze do Brukseli:

“Polska jest położona w odległości 200 mil od terytorium NATO, które zostało stworzone, aby bronić swych obszarów w każdy sposób, również militarnie.

NATO nie może pozostawać obojętne wobec użycia sił militarnych. Nie może również zignorować możliwości użycia swoich sił.

Podkreślając, że jego słów nie należy traktować jako zapowiedzi zastosowania wojsk, Muskie zaznaczył, że możliwości takiej nie wyklucza.

Sekretarz powiedział, że Sowiety znajdują się w takim stanie gotowości bojowej, że praktycznie w każdej chwili mogą przekroczyć granicę Polski — bez ostrzeżenia.

Sugerował on, że jednym z “rozwiązań” (opracowanych przez ZSRR) może być zastosowanie tzw. “niewidocznej okupacji,” która nastąpi w wyniku rzekomych ćwiczeń przeprowadzanych wspólnie przez wojska sowieckie i polskie.

Zadaniem państw zachodnich — powiedział Muskie — będzie przeprowadzenie efektywnych akcji, wbrew różnicom w poglądach różnych państw.

Muskie uważa, że okupacja sowiecka w Afganistanie i w Polsce może wyrzucić niekorzystny i długotrwały wpływ na NATO i postawić jego możliwości obronne pod znakiem zapytania.

Jednocześnie sekretarz powiedział, że Stany Zjednoczone nie proponują natychmiastowego użycia siły jako odpowiedzi na militarne akcje w Europie Wschodniej. Zaznaczył on, że pierwszym zadaniem NATO będzie odgadnięcie intencji Sowieców.

Mimo że nie sądzi, aby interwencja w Polsce była jedynie początkiem militarnych akcji na większą skalę, Muskie ostrzegł: “Musimy być przygotowani na wszystko. Musimy brać pod uwagę wszelkie możliwości.”

Restrykcje Graniczne Zniesione

Warszawa (UPI) — Związek Sowiecki zniósł restrykcje, ustanowione w dniu 29 listopada i przywrócił Zachodowi prawa do utrzymania obserwatorów na granicy Polski i Niemiec Wschodnich.

Prawa te były zawarowane w umowie zawartej po zakończeniu drugiej wojny światowej przez zwycięskie mocarstwa i restrykcje wprowadzone przez ZSRR były pociągnięciem jednostronnym.

Rzecznik amerykańskiej misji wojskowej w Berlinie Zachodnim odmówił podania jakichkolwiek bliższych szczegółów, ale w kołach dobrze poinformowanych mówi się, że alianckie misje w Poczdamie wysłały obserwatorów na granicę, aby sprawdzić czy istotnie restrykcje zostały zniesione.

Zadne komunikaty w tej sprawie nie zostały do tej pory wydane.

Obserwatorzy polityczni są zdania, że utrzymanie tych restrykcji w mocy poza termin ogłoszony przez Moskwę, to znaczy poza dzień dzisiejszy, stanowiłoby potwierdzenie spekulacji, że ZSRR zamierza interweniować zbrojnie w Polsce.

Dalsza Zwyżka Dolar

London (UPI) — Dolar nadal zwyżkuje na wszystkich głównych giełdach walutowych, natomiast cena złota — zarówno w Londynie jak i w Zurichu — spadła poniżej \$600 za uncję.

Na Wypadek Interwencji ZSRR w Polsce

4 Samoloty Wywiadowcze Znajdują Się w Drodze Do Europy Zach.

Washington. (UPI) — Przed wyjazdem na zimową sesję NATO, sekretarz stanu, Edmund Muskie odbył długotrwałe posiedzenie z prez. Carterem, na którym został omówiony plan działania opracowany przez rząd USA na wypadek interwencji Sowieców w Polsce.

W Brukseli sekr. Muskie będzie zabiegał o poparcie państw sprzymierzonych dla propozycji amerykańskich, które obejmują wprowadzenie ostrych, polityczno-ekonomicznych sankcji przeciwko ZSRR.

Po spotkaniu z prezydentem, Muskie poinformował senacką Komisję Spraw Zagranicznych o tematach jakie zamierza poruszyć na sesji z ministrami spraw zagranicznych państw — członków NATO, w Brukseli.

Departament Stanu doniósł, że Stany Zjednoczone nie oczekują natychmiastowej zgody sprzymierzeńców na (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zamiatin: ‘Amerykańska Histeria’

New Delhi (UPI) — Już dwa dni z rzędu pani Indira Gandhi prowadzi rozmowy polityczne z gościem sowieckim — Leonidem Breżniewem. Pani Gandhi zajęła stanowisko zaskakująco sztywne, domagając się “możliwie najruchliwszego, pokojowego, politycznego rozwiązania kryzysu afgańskiego”, jakkolwiek nie nie wskazuje na to, że domagała się ona wycofania wojsk sowieckich z Afganistanu.

“Indie zajmują zdecydowane stanowisko nie popierania jakiegokolwiek formy mieszania się lub dominacji jednego kraju nad drugim” — powiedział rzecznik hinduskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Jak się wydaje spraw Polski nie wpłynęła w rozmowach Gandhi-Breżniew, ale sprawę tę poruszył naczelny propagandzista sowiecki Leonid Zamiatin, który — przyciśnięty przez dziennikarzy — powiedział, że obawy przed sowiecką interwencją zbrojną w Polsce są niczym innym, jak tylko “amerykańską histerią”. “To nic więcej, jak tylko jeszcze jedna histeria Białego Domu, który od trzech lat podsycza ją niemal co miesiąc raz na taki temat, raz na inny. Czas by już z tym skończyć” — powiedział Zamiatin.

Dodał on, że Moskwa nie ma zamiaru ani wycofać swoich 85,000 żołnierzy z Afganistanu, ani też powiększa obecnego kontyngentu.

“Przyczyny, które sprawiły, że jesteśmy w Afganistanie, nie zniknęły. Przeciwnie — spotęgowały się” — mówił Zamiatin, wymieniając mieszanie się w sprawy afgańskie Stanów Zjednoczonych, Pakistanu i Chin, jako główną przyczynę interwencji sowieckiej.

W rozmowie z dziennikarzami zachodnimi — co nie jest zbyt częstą praktyką sowiecką — Zamiatin poczynił się w sprawy afgańskie Stanów mianowicie, że Afganistan “jest trudną dla nas sprawą”.

Honor Specjalny

London (UPI) — Zastrzelony piosenkarz John Lennon został uhonorowany przez prasę brytyjską. Dostojny “Times” umieścił jego fotografię i poświęcił mu 39 kolumn tekstu — honor należny zazwyczaj wybitnym mężom stanu i członkom rodziny królewskiej.

Przy okazji “Times” wycenił, że w chwili śmierci Lennon “wart był 240 milionów dolarów.”

Towarzystwo Przyjaciół KUL Powstało w Rzymie

Dnia 28 października, 1980 r. odbyło się w Rzymie posiedzenie komitetu założycielskiego Associazione Pier Giorgio Frassati — Amici della Università Cattolica di Lublino (Towarzystwo Przyjaciół KUL — imienia Pier Giorgio Frassati).

Postać dobrze znanego w Polsce Pier Giorgio Frassati przypominał w 1977 r., z okazji otwarcia wystawy o

Młodzież Szkolna Wystąpi w Śródmieściu

W ramach dorocznych koncertów muzyki bożonarodzeniowej, młodzież zespołów chórnych i orkiestr chigaskich szkół publicznych będzie występować w budynku, w którym znajdują się biura Rady Edukacyjnej w śródmieściu. Program koncertów, które trwać będą w godz. od 12 w południe do 1 po poł., rozpocznie się w poniedziałek, 15 grudnia, koncertem zespołu chóralnego dziewcząt szkoły Lincoln H.S.

W dniach następnych wystąpią kolejno szkoły: Fenger H.S., Kenwood Academy, Washington H.S., Young Magnet H.S., Lane Technical, Chicago Vocational.

W ostatnim dniu koncertów przewidziane jest wspólne śpiewanie kołęd przez pracowników Rady Edukacyjnej i przybyłych gości. Koncerty zakończą się w piątek, 19 grudnia br.

Wszystkie te koncerty będą nadane bezpośrednio przez szkolną stację radiową, nadającą na podziale WBEZ 91.5 FM.

nim w Krakowie, Kardynał Karol Wojtyła, obecnie Ojciec Święty Jan Paweł II, mówiąc m.in. "Popatrzenie jak wyglądał człowiek ośmiu błogosławieństw. Pier Giorgio Frassati może być śmiało uważany — chociaż jeszcze nie wyniesiony na ołtarze — za patrona, duchownego przewodnika młodzieży akademickiej".

Towarzystwo powstało z inicjatywy najbliższej rodziny Pier Giorgia, którego siostra, Liciana Frassati Gawrońska, jest jednym z członków założycieli wraz z córkami, Wandą Gawrońską, Giovanną Giraladini i Marią Grazią Salvati oraz jego koleżanką szkolną, panią Sofią Scavia.

Honorowym prezesem Towarzystwa został prof. Giuseppe Lazzati, rektor Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie. W skład komitetu weszło również szereg wybitnych przedstawicieli życia naukowego i kulturalnego Włoch: Girolamo Arnaldi, prof. historii średniowiecznej na uniwersytecie w Rzymie; Sergio Gotta, prof. filozofii prawa na uniwersytecie w Rzymie; Giulio del Balzo, ambasador; Roberto De Luca, architekt; Gabriele De Rosa, prof. historii współczesnej na uniwersytecie w Rzymie; Giuseppe Petrilli, senator Republiki Włoskiej, prof. ekonomii na uniwersytecie w Rzymie.

Wśród pierwszych członków znajdują się: ambasador Włoch przy Stolicy Świętej, Bruno Bottai, były ambasador Włoch w Warszawie; Enrico Aillaud i Mario Mondello, księżna Anna Maria Odescalchi i prof. Giuntella.

Prezesem został wybrany senator prof. Giuseppe Petrilli, a sekretarzem generalnym pani Wanda Gawrońska. Na zebraniu obecny był prof. Jerzy Kłoczowski, który przedstawił potrzeby KUL-u w szerszym kontekście kulturalnych stosunków polsko-włoskich.

W 500-lecie Śmierci Jana Długosza

W Polsce obchodzone w tym roku 500-lecie śmierci znakomitego historyka, kapłana i patrioty, Jana Długosza. Uroczystości odbyły się na Wawelu w kościele OO. Paulinów na Skał-

stości na Wawelu ks. profesor Bolesław Przybyszewski wygłosił referat pt. "Książd Jan Długosz, kapłan, miłośnik ojczyzny, uczonej".

W czasie uroczystości na Skałce po-



ce w Krakowie oraz w Częstochowie.

Jak podaje miesięcznik "Hejnał Mariacki" (Warszawa), w czasie uroczystości

Konsternacja z Powodu Napisu

St. Louis. (UPI) — Przedstawiciele władz mają nie lada problem do rozstrzygnięcia. Na jednym z dachów domu znajdującego się na przedmieściu St. Louis znajduje się napis ułożony z żarówek świątecznych, wyrażający niedowzmaczenie, co jego autorzy myślą o Iranie. Naturalnie pierwsza część hasła stanowi tzw. czteroliterowe słowo, o które powstał cały spór. Drugie słowo to po prostu Iran.

Sąsiedzi autorów hasła zwrócili się do władz z prośbą o zwrócenie uwagi na nieprzystojne wyrażenie. Niestety, jak dotąd nie zdołano znaleźć przepisu, który pozwoliłby władzom na nakazanie "pomysłowym" autorom zmienienie rażącego słowa.

Młodzi ludzie, którzy są autorami pomysłu, obiecali zmienić obraźliwe słowa na "mniej rażące. Uważają jednak, że najwyższy czas, aby Iran wiedział, co o nim myślą.

Przechodnie Ujęli Rabusia

W piątek późnym wieczorem przechodnie pośpieszyli na pomoc napadniętej kobiecie. Pracownica Augustana Hospital została napadnięta przez 20-letniego Scotta Wolfe, który chwycił ją za włosy i bijąc usiłował wyrwać jej torebkę.

Zaalarmowani wołaniem kobiety o pomoc, pośpieszyli na miejsce wypadku przechodnie Robert Saari, 20, Gerald McClendon, 20 i Robert Waliszewski, 49. Trzej mężczyźni ujęli przestępcę i przytrzymali go do czasu przybycia policji.

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

95

(Ciąg dalszy)

— Bo widzi pani — z niezmąconą pewnością siebie ciągnął Jemioł — gdyby to chodziło o mnie, mogłaby pani być pewna, że ugrzęźnę gdzieś po drodze z racji odkrycia jakiejś wyjątkowo tentującej knajpy. Natomiast on nie hołduje Bachusowi. A trzeba pani wiedzieć, że oprócz Bachusa tylko Wenus rządzi światem. No, dodajmy jeszcze do tego Merkura. Więc niechże pani sama osądzi, któremu z nich dwojga, Merkurmu, czy Wenerze mamy zwadzić płochą eskapadkę nazego przyjaciela.

Oczywiście ani przez chwilę nie brała poważnie tych niedorzecznych sugestii Jemioła i zdecydowała się pomówić z Kolskim. Tym łatwiej jej to przyszło, że przy sposobności mogła pokazać mu list profesora, list pełen tak pochlebnych słów o Kolskim.

— Właściwie mówiąc nie powinnam panu, panie Janku, dawać tego do rąk. Popadnie pan jeszcze w zarozumiałość — żartowała. — Ale jest tu niejako urlop dla pana, więc niech już pan to przeczyta.

Kolski rzeczywiście był trochę zażenowany superlatywami Wilczura o sobie. Niemniej zdziwiła go decyzja profesora pozostania w Wilnie. Co dotyczyło operacji powiedział:

— W tym nie widzę nic nadzwyczajnego. Takie rzeczy można zrobić. Co zaś dotyczy Wilna, sądzę, że po prostu chciał wypocząć. Nie chwalać się ja sam nieraz mu asystowałem, wiedziałem dobrze z całą dokładnością, co oznacza każdy jego ruch lub co nakazuje mi zrobić. Co zaś dotyczy Wilna, sądzę, że po prostu chciał wypocząć. Może ma tam szanse wyjednięcia jakichś subsydiów dla tej lecznicy. A zresztą każdy człowiek miewa swoje osobiste sprawy, o których nie informuje nawet osób sobie najbliższych.

— Czy nie sądzi pan, panie Janku, że powinnam napisać do Wilna?

Kolski zrobił ruch ręką:

— Myślę, że raczej nie.

— Dlaczego?

— Bo gdyby profesor oczekiwał pani listu, na pewno podałyby adres owego lekarza, u którego się zatrzymał. Czy pani zna ten adres?

Pobył Kolskiego istotnie mógł uchodzić dlań za urlop. Przede wszystkim poprawiła się pogoda. Ustały deszcze, a pierwsze tego roku lekkie przymrozki ścięły błotniste drogi i ścieżki. Mogli teraz odbywać z okolicy długie przechadzki. Łucja zaprowadziła go do lasu, na cmentarz, gdzie pochowana była Beata Wilczurowa, do miasteczka i do paru miejsc bardziej malowniczo położonych. Podczas przechadzek miewali długie rozmowy. Przygnębienie Kolskiego zniknęło bez śladu. W jego wyglądzie zewnętrznym również na korzyść zaszły wielkie zmiany. Wrócił mu dawna energia, zdolność do interesowania się drobiazgami, wesoły śmiech z byle żartów.

— Czy naprawdę jest tu tak szaro i nudno, jak to się panu na początku zdawało? — pytała go Łucja nie bez ciepłej ironii.

W odpowiedzi patrzył jej w oczy i wzrokiem mówił jak bardzo zmienił zdanie.

Któregoś dnia, niby niechcąc rzucić uwagę, — Widzi pan, panie Janku, o wszystkim można zapomnieć.

— Zapewne — przyznał. — Ale przecież są wyjątki. Mój pobyt tutaj na zawsze pozostanie mi w pamięci.

— Tak się panu tylko zdaje. Z czasem i w odpowiednich okolicznościach wywietrze on panu z głowy, tak jak wywietrzały te przeżycia, które pana w Warszawie gnębiły. Bo wydaje mi się, że już wywietrzały doszczętnie.

— Dzięki Bogu, zupełnie. Śladu po nich nie zostało.

Łucja zaryzykowała pytanie:

— A ona?

— Co ona?

— No, ta kobieta. Czy również łatwo zapomnieli o panu.

Zaśmiał się z wyraźnym tonem szyderstwa:

— Nierównie łatwiej. Jestem przekonany, że już w godzinę po naszym rozstaniu nie myślała o mnie.

— To znaczy, że nie kochała.

Zmarszczył brwi.

— Ta kobieta nie rozumie w ogóle, co znaczy słowo miłość, choć częściej je ma na ustach, niż jakieś inne.

— Dlaczego częściej?

— Z tej prostej przyczyny, że należy do jej... procedury. Rozumie pani? Jeżeli się ma do obszernia tym słowem jednego człowieka... I jeżeli się ma, powiedzmy, dziesięciu...

— Ach, tak — szepnęła Łucja.

— Zresztą dziś dopiero widzę, że nie miałem prawa żądać od niej niczego, gdyż sam jej nie nie dawałem. Widzi pani, panno Łucjo, była to z mojej strony śmieszna pomyłka. Myślałem, że biorę lekarstwo, a nie był to nawet narkotyk. Zwykła trucizna.

Szli przez chwilę w milczeniu i Kolski dodał:

— Na szczęście nie pozostało ani śladu.

Łucja zapytała:

— Nie rozumiem tylko, co mogło pana skłonić do tej przykłej przygody.

— Właśnie poszukiwanie narkotyku.

— Zgoda. Ale mógł pan zrobić lepszy wybór.

— Ja, panno Łucjo, doprawdy mam pod tym względem tak mało doświadczenia, że... Zresztą to już przeszłość, przeszłość, o której wolę zapomnieć.

— Jednak — odezwała się po pauzie Łucja — znając pana, nie mogłam uwierzyć, by nie wiązała pana z ową kobietą jakaś nieduża bodaj doza sentymentu.

Kolski skinął głową:

— Zapewne. Sentyment ten był jednak złudzeniem. Był skutkiem autosugestii. I sugestii również. Widzi pani, tonący brzytwy się chwyta. Na szczęście pokaleczenia nie były zbyt groźne. Nauczyły mnie tylko ostrożności na przyszłość.

Łucja domyślała się od dawna, że chodzi tu o panią Dobraniec. Przede wszystkim w listach Kolskiego z owego okresu spotykała czasami wyrażenia, które bezwzględnie nie mogły być jego wyrażeniami i były w stylu właśnie pani Dobranieckiej. Toteż teraz cieszyła się tym wstrętem, jaki żywił do swojej byłej kochanki Kolski. Łucja zawsze uważała Dobraniecką za kobietę złą, podstępą, zdolną do najpodlejszych poczyną. W kampanii przeciwko Wilczurowi na pewno ona była inspiratorką.

W głębi duszy jednak Łucja czuła się dotknięta faktem, że Kolski mógł jednocześnie kochać się w niej i mieć romans z tamtą. Nie cierpiała na megalomanię, uważała jednak siebie za znacznie ładniejszą od Dobranieckiej, a bezprzecznie była od niej młodsza, nie mówiąc już o różnicy poziomu etycznego. Toteż dotknięta się czuła zestawieniem siebie z nią i choć sama by się przed sobą do tego nie przyznawała, żywiła o to żal do Kolskiego.

— Słowem stał się pan antyfeministą? — zapytała.

— O, nie. Byłaby to przesada. W każdym razie wolę nie ponawiać prób szukania narkotyku.

— I nie będzie on panu potrzebny. Cierpienia miną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KUPUJEMY

Bizuterię, stare złoto, srebro, i brylanty.

Michigan Ave. Jewelers

30 N. Michigan Ave. — Pokój 515

Założony w 1923 roku

Telefon: 372-2389

Okazja Do Taniich Zakupów Przed Gwiazdką w Dobrym Sklepie w Sąsiedztwie

CRAGIN DEPARTMENT STORE

5018 W. ARMITAGE

Istnieje Ponad 50 Lat

Otwarte w Niedziele od 12:00 do 5:00

Pon. Cz. i Piąt. od 9:00 do 8:45 Wieczorem

Wt. Środ. i Sob. od 9:00 do 6:00 Wieczorem

Mamy Duży Wybór Pięknych Polskich Kartek Świątecznych

Damskie Rajstopy z Bawełnianą Wkładką

Reg. \$3.00 i \$3.50

Specjalna Obniżka

30%

Świąteczne Obrusy Na Stół

Perma Press — Flanelowy Spód

Wszystkie Wielkości

Od Okrągłych 60 Cali

Do 52X108

20% Obniżki

Męskie Swetry Wartościowe

• KARDIGANY

• PULOWERY itp.

Różne Wielkości

Oszczędź 20%

SQUARE STORE

LIKWIDUJE INTERES

OSTATECZNA WYPRZEDAŻ PRZEDŚWIĄTECZNE OSZCZEDNOŚCI

MĘSKIE GARNITURY 3-CZ.

ZNANYCH FIRM

TERAZ

\$39⁹⁰ — \$59⁹⁰ — \$89⁹⁰

KURTKI ZAMSZOWE

I SKÓRZANE

WARTOŚCI DO \$150.00

TERAZ \$29⁹⁰

WEŁNIANE PŁASZCZE

SAMOCHODOWE

REG. \$95

TERAZ \$49⁹⁰

MĘSKIE SPODNIE

WARTOŚCI DO \$35.00

TERAZ \$2⁹⁹

WSZYSTKIE INNE 1/2 CENY

SPECJALNA GRUPA

GARNITUROW

I MARYNAREK SPORTOWYCH

WARTOŚCI DO \$195

TERAZ \$39⁹⁰

INNE 1/2 CENY

SPECJALNA GRUPA

MARYNAREK SPORTOWYCH

WARTOŚCI DO \$125

TERAZ \$9⁹⁹

WSZYSTKIE INNE 1/2 CENY

KOSZULE TKANE

Z KRÓTKIMI REKAWAMI

REG. \$18.00

TERAZ \$5⁹⁹

KOSZULE SPORTOWE

Z KRÓTKIMI REKAWAMI

TERAZ \$2⁹⁹

REG. \$16.00

INNE 1/2 CENY

JEANSY

REG. \$30

KOSZULE WESTERN

REG. \$24

TERAZ \$15

TERAZ \$12

40% PRZECENY NA PŁASZCZACH I KURTKACH ZIMOWYCH

40% PRZECENY NA WSZYSTKICH SWETRACH

SQUARE STORE

2767 Milwaukee

GODZ.: PON., CZW., PIĄTEK 10-8

WT., ŚRODA

Stefan Marcinkowski, PZZZ

Niemcy a Wydarzenia w Polsce

Sierpniowe i późniejsze wypadki w Polsce znalazły swój oddźwięk w całym świecie. Niezależnie jednak od różnych naświetlań, dociekania przyczyn, przewidywania rozwoju wydarzeń w skali międzynarodowej, w Niemczech (tak w NRF jak i NRD) pojawiły się specyficzne głosy w sensie dodatnim jak i ujemnym. Odezwały się głosy nienawistne, ale i wykazujące zrozumienie, a nawet uznanie. Przytoczę tylko kilka najbardziej znamiennych wypowiedzi.

Weźmy wprerw pod uwagę reakcje nieprzychylnie. W mies. "Informationsdienst" (sierpień 1980) w rozdziale "Czy Rosjanie będą interweniowali?" takie znajdujemy sformułowania. "Wcześniej, czy później Rosjanie będą musieli zlikwidować polskie powstanie. Z nimi pomazzerują żołnierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej na Pomorze, do Gdańska i może dokonają uwolnienia zrabowanych niemieckich prowincji wschodnich. Komunistyczni, tym niemniej niemieccy żołnierze. Bonn w takim wypadku — tak jak Adenauer w czasach powstania poznańskiego w 1956 r. będzie się solidaryzował z uciemiężonymi Polakami." Dalej pismo to uważa, że powinna nastąpić współpraca niemiecko-rosyjska przeciwko obecnemu polskiemu powstaniu w duchu Konwencji Alvenslebna z czasów Bismarcka. (Jest to wzmianka o umowie Prus z Rosją co do współpracy nad zdławieniem Powstania Styczniowego w 1863 r. — S. M.).

A oto inny głos. Paul Martin w tyg. "Welt am Sonntag," zaproponował — skoro Polska bankrutuje — wykupienie od Polaków Śląska, Pomorza i części Prus Wschodnich. Mies. "Deutschland Magazin" (8-10-1980) podał swoistą wiadomość, że w Polsce niemieckie miasta (?) Danzig, Stettin, Breslau są ośrodkami buntu przeciwko komunistycznej władzy. Pojawiły się głosy, że to nie zla struktura gospodarcza, że to nie system komunistyczny jest przyczyną tej ciężkiej sytuacji gospodarczej w Polsce, ale odpowiedzialną za to jest tzw. "Polnische Wirtschaft," polska gospodarka.

"Deutsche National Zeitung" (19-9-1980) umieszcza mapę rzekomo zrabowanych przez Polskę ziem niemieckich po granice z r. 1914 i podaje co te prowincje przynosiły w zbiorach (zboże, ziemniaki, cukier itp.). Pismo to uważa, że żadne kredyty nie zmieniają tej "Misswirtschaft" (nieudolnej gospodarki). Tenże tyg. w art. pt. "Beczka bez dna," omawiając kredyty Zachodu dla Polski tak pisze: "Niemieckie prowincje wschodnie mogą tylko wtedy być przywrócone do świetności, gdy zostaną zwrócone Niemcom i będą uprawiane niemieckimi rękami."

Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że pojawiły się i głosy pełne uznania. Mies. "Mut" umieszcza art. pt. "Gdański cud," w którym czytamy. "Kim jest Lech Wałęsa wiadomo nie tylko w Polsce. Ludzie tworzą historię — nie partie, dynastie, czy ciemne moce . . . wczoraj poeci, arystokraci, żołnierze, dziś proletariusz, ojciec 6 dzieci człowiek, który w ustroju ateistycznego rządu nie zapomniał modlitwy i spowiedzi . . . po prostu jest to zwyczajny narodo-wiec i katolik."

Tyg. "Welt am Sonntag" umieszcza art. M. Waldena pt. "Marzenia Polaków." Znajdujemy w nim takie słowa. "A jednak kierownictwa państw obu stron wykazują wspólną beznadność. Ubiera się ona w kostium mądrej powszechności. Moskwa szepcze. Washington milczy. Bonn rozmyśla. Warszawa szeleści. Berlin Wschodni waha się. Jednak jasno i stanowczo przemawiają robotnicy w Polsce. Z wielkim panowaniem nad sobą domagają się samostanowienia o sobie. . . . Trzy wielkie impulsy ich pobudzają, wolnościowy, religijny i narodowy w tym usiłowaniu zrzucają kajdan. . . . My Niemcy mamy specjalny obowiązek wyciągnąć naukę z tej polskiej lekcji. Dyktaturą, przed którą strajkujący się bronią jest historycznym następstwem nieprawości, jakie zostały wyrządzone narodowi polskiemu przez nazizm w naszym imieniu. Wolność, którą my posiadamy, z naszej winy stracili Polacy."

A oto dalszy głos. Marion Grafin Donhoff tak pisze w "Die Zeit" (22-8-1980). "nie cena mięsa — cena wolności jest przedmiotem dyskusji w Polsce. . . . Pewnego dnia Polacy tak, czy inaczej zdobędą wolność, niezbędną do życia. Lepiej jednak, aby

to się stało na drodze małych kroków w ramach Paktu Warszawskiego, aniżeli wszystko narażać na niebezpieczeństwo.

Pisząc o zmianach zachodzących w Polsce "Bayernkurier" (11-10-1980) umieszcza art. pt. "Partia straciła swoją nieśmiertelność." Ciekawy art. umieścił "Der Spiegel" (10-11-1980) pt. "Demokracja zamiast wódki." Znajdujemy w nim stwierdzenie, że według danych episkopatu od sierpnia bieżącego roku konsumpcja alkoholu zmniejszyła się w Polsce o 30%.

A co władze NRF? Rząd starał się być powszechnie w wydaniu opinii, by nie sprawiać wrażenia i nie spowodować zarzutu, że się wtrąca do spraw wewnętrznych Polski. Tym niemniej kanclerz Schmidt był i jest za dalszym udzieleniem pomocy gospodarczej Polsce, czemu przeciwna jest opozycyjne CDU/CSU, chociaż i tu odezwały się głosy, że jeśli już pomoc zostanie przyznana to ¼ winna być w formie żywnościowej. Zdaniem kanclerza reformy, dokonywane w Polsce wymagają czasu, by dać odpowiednie wyniki. Jest on także przekonany, że tylko "detente" umożliwiła przemiany, jakie zachodzą w Polsce. Uważa on także, że Polska jest decydującym czynnikiem zachowania pokoju w Europie. Ponadto Kanclerz twierdzi, że "detente" jest niezbędnym warunkiem do utrzymania łączności z Niemcami Wschodnimi.

Są właśnie jeszcze te drugie Niemcy — NRD. Tu nastąpiła największa reakcja na wydarzenia w sąsiedniej Polsce. "Abendpost" (7-9-1980) umieszcza art., którego tytuł zawiera całą treść "To są chłopacy, ci Polacy. U nas w NRD jest to niemożliwe." Oczywiście w prasie wschodnionieemieckiej żaden art. pozytywny na ten temat ukazać się nie mógł. Partijna cenzura jest wszechwładna. A sekretarz gen. partii SED E. Honecker zapomniał o tym, co na każdym kroku głosił, że Odra-Nysa jest granicą pokoju i przyjaźni. Po prostu zamknął tę granicę, by polska "zaraza" nie przesiąknęła do jego kraju. Stale wypowiada zdanie, że Polska jest krajem socjalistycznym i że on i przyjaciele nie zezwola na to, by mogła tam nastąpić jakaś zmiana.

Wtórnie mu w tym min. bezpieczeństwa E. Mielke mówią "Także w przyszłości będziemy reprezentowali stołość, bezpieczeństwo i porządek, a wrogom socjalizmu nie damy żadnej szansy powodzenia, obojętnie w jakich okolicznościach oni wystąpią." Można jeszcze dodać, że ostatnio oficjalny organ partii SED "Neues Deutschland" kilkakrotnie zaatakował L. Wałęsę zarzucając mu, że dąży do obalenia obecnego ustroju w Polsce będąc zwolennikiem politycznego i gospodarczego ustroju Niemiec Zachodnich.

Jako ciekawostkę można jeszcze dodać, że tut. "Abendpost" (28-11-1980) na pierwszej stronie podał sensacyjną wiadomość pt. "Rosjanie chcieli uprowadzić Wałęsę." Miało to nastąpić w sierpniu br. w szczytowym punkcie rozmów z władzami PRL. Taką wiadomość przekazał rzekomo członek "Solidarności" redakcji pisma w NRF "Bild am Sonntag."

Skarb Narodowy Plenarne Zebranie

W dniu 12 grudnia, w domu 90-ej Pl. SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., o 7:30 wiecz., odbędzie się Plenarne Zebranie Komitetu Skarbu Narodowego, o czym powiadamia Walter Mieczyski, prezes; Kazimierz Sztarnal, sekret. wyk.

Klub Parafii Jordanów

Serdecznie zapraszamy członków na posiedzenie Klubu Parafii Jordanów, które odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, w sali Weteranów, 48-ej i S. Wood St., o 2 po poł.

Jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Na posiedzeniu złożone będzie sprawozdanie z naszej zabawy stołeczkiej. Przypominamy członkom, że czas opłacić podatki dla Klubu. Zapraszamy na posiedzenie przybyłych z Polski parafian i zachęcamy do zapisania się do Klubu. Jednocześnie zawiadamiamy, że w tym samym dniu, zaraz po naszym posiedzeniu, odbędzie się zebranie Klubu Parafii Osielec i Komitetu Historycznej Pamiątki Ojca Sw. Jana Pawła II.

Za Zarząd: Frank Rapacz, prezes; Henry Krupa, sekr. prot.

Popieracie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Cenna Pamiątka Historyczna

W odezwie na apel prezesa A. Mazewskiego o zbieranie pamiątek historycznych związanych z tegorocznym Stuleciem Związku Narodowego Polskiego, dzięki staraniom dr Edwarda C. Różańskiego, archiwisty



Od lewej: archiwista K.P.A. dr Edward C. Różański; wiceprezesa Helena Szymanowicz; prezesa Gniazda II-go Im. Świątkiewicza Czesława Kowalewska; sekr. Gniazda Wanda Rosiak oraz Eugene Rosiak, skarbnik Gniazda.

Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, Gniazdo Nr 2 im. Świątkiewicza przekazało ręcznie haftowany i malowany sztandar Towarzystwa Bratniej Pomocy im. Króla Władysława Łokietka — Grupa 503 ZNP, założonego 4-go grudnia, 1899 r. w Chicago, Illinois.

Z notatek historycznych St. Osady wiemy, że w chwili założenia Towarzystwo składało się z 67 członków, a jego założycielami byli: R. Witkow-

Instalacja Zarządu w Grupie 2514 ZNP

Tow. Giewont, Grupa 2514 ZNP zawiadamia wszystkich członków, że instalacja nowego Zarządu na rok 1981 odbędzie się w piątek, 12 grudnia, o godz. 7:30 wiecz. w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Gościem będzie prezes ZC ZNP mec. A. Mazewski, a przysięgę odbierze wiceprez. H. Szymanowicz. Po posiedzeniu — przyjęcie.

B. Migala — prez.; Z. Lewandowska — sekr. prot.

Zebranie Wyborcze Grupy 127 ZNP

Tow. im. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP, zawiadamia wszystkich swoich członków, że w czwartek, 11 grudnia odbędzie się zebranie, którego głównym punktem będzie wybór nowego Zarządu. Początek o godz. 7:30 wiecz. Sekretarz Fin. będzie urzędował już od godz. 7:00 wiecz. Ponieważ będą omawiane ważne sprawy połączone z wyborami nowych władz, uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

S. Pyka, sekr.

Tow. Biała Róża Grupa 2326 ZNP

Wyborcze posiedzenie Tow. Biała Róża, Grupa 2326 ZNP, połączone z Gwiazdką odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia w sali Marquett Fieldhouse, 6700 S. Kedzie Ave., początek posiedzenia o godz. 1 po poł. punktualnie. Gwiazdka zaraz po posiedzeniu, o godz. 2 po poł.

Uprasza się wszystkie członkinie o liczne i punktualne przybycie. Prosimy również o fant na losowanie.

Fransiszka Kocińska — sekr.

Wybory i Gwiazdka w Grupie 669 ZNP

Zarząd Tow. im. 500-lecia M. Kopernika, Grupa 669 ZNP, uprzejmie zaprasza do wzięcia udziału w dorocznym wyborczym zebraniu Grupy, które odbędzie się w niedzielę 14-go grudnia o godz. 1:30 po południu w pięknej sali OAZY, 1250 N. Milwaukee Ave. O godzinie 2:00 po południu w tej samej sali naszych najmłodszych pociech urządzimy Gwiazdkę (św. Mikołaj-obiad-kolorowe "Cartoons"—nasze własne "Stokrotki"—prezenty).

Z przyczyn natury technicznej każdą rodzinną usilnie prosimy o niezwłoczne telefoniczne powiadomienie nas (Tel. 631-2558), ile dzieci i starszych pragnie przybyć na Gwiazdkę.

Ze względu na ważność zagadnień, a także dlatego, by uroczystość młodzieżowa wypadła okazale, prosimy tak rodziców jak i dzieci o niezawodne przybycie, za co z góry dziękujemy. Joseph Momot — prezes

Małgorzata Ejsmont — sekr. prot. Bogdan Parafinczuk — sekr. finan.

ski, W. Sturgolewski, A. Fr. Górski, dr Fr. Ekowski i St. Różański. Od samego początku istnienia, Towarzystwo hojnie ofiarowało na szkoły i kościoły polskie, na oświatę, pomniki oraz wszelkie cele narodowe.

Kalendarz Związkowy Na Rok 1981

Tradycyjnie jak co roku od 70-ciulat, wyszedł z druku Kalendarz Związkowy na rok 1981.

Wydawnictwo to, starannie wykonane, jest poświęcone stuleciu pisma "ZGODY." Po raz pierwszy, Kalendarz zawiera szereg artykułów w języku angielskim, m. in. o pierwszych Polakach w Ameryce, o założycielach Związku Narodowego Polskiego, o prasie polonijnej, o formowaniu Armii Błękitnej oraz inne. Większość zamieszczonych prac jest jednak nadal w języku polskim, zawiera dużo informacji i jest przyjemną lekturą na wolną chwilę.

PozwólmY sobie przytoczyć tutaj tylko kilka z nich: Polscy Badacze Bliskiego Wschodu, U Zródeł Najstarszej Cywilizacji w Europie, Z Dziejów Szkolnictwa Polskiego w Ameryce, Goście z Kosmosu, John Steinbeck, Historia w Powieściach Henryka Sienkiewicza oraz dla amatorów powieści kryminalnych: Nie uciekniesz daleko i Przepis na morderstwo.

Kalendarz uzupełniają Pytania i Odpowiedzi do egzaminu obywatelskiego oraz Dział Informacyjny.

Kronika Stanisławowa

Oplatki świąteczne można zakupić w każdej kościeła od marszałków po karchdie Mszy św. w niedzielę, albo w biurze parafialnym podczas godzin urzędowania.

Kolekta Roczna

Tylko trzy tygodnie pozostały do końca roku; kto jeszcze nie złożył swej rocznej kolekty na utrzymanie parafii, niech uczyni to w tych dniach, nie odwieka do ostatniej chwili.

Nowi Parafianie

Kto mieszka w parafii Sw. Stanisława Kostki, powinien być zapisany w biurze parafialnym, byśmy mieli dokładny spis wszystkich parafian.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby ich odbyły się z kościoła parafialnego:

Sp. Anna Kruczkowska, śp. Matilda Zielinski, śp. Roman Kapelinski.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Posiedzenia

W środę, 10 grudnia, o 7:30 wiecz., — członkowie Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus.

W piątek, 12 grudnia, o 7:30 wiecz. — członkowie Towarzystwa Sw. Wincentego a Paulo.

Komisja 9 Obwodu I-go Związek Polek

Posiedzenie i Oplatek Komisji 9 Obwodu I-go Związku Polek w Ameryce odbędzie się w piątek, 19 grudnia, o godz. 7 wiecz. w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. Mamy wiele ważnych spraw do omówienia, prosimy więc aby wszystkie członkinie przybyły na to posiedzenie. Po zebraniu przyjęcie i tradycyjne łamanie się oplatkiem.

H. Klich — prez.; W. Sidor — sekr.

Zebranie Wyborcze Klubu Par. Niedomice

Zarząd Klubu Parafii Niedomice zawiadamia, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, o 3 po poł., w lokalu, 3858 W. Diversey Av. Zarząd prosi o liczny udział w zebraniu. — Bronisław Bysiek, prezes; Janina Kieć, sekr. prot.

Pragną Korespondować

Poniżej podajemy adresy osób, które pragną nawiązać korespondencję w Rodakami w Stanach Zjednoczonych.

Ewa Zgadaj, lat 24; 80-538 Gdańsk, ul. Wolność 67 m.2.

Kazimierz Krawczyszyn, lat 30; 58-105 Swidnica Śląska, ul. Dąbrowskiego 19 m.4.

Leszek Bojan, 23-210 Kraśnik, ul. Cicha 25.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmujący się wszelkiego rodzaju sprawami. Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY Przyjmuje Także Wieczorami Dzwon 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Wanted Indian Head Pennies Other coins too. Will pay 40¢ each. Private party. Will pick up. 942-8522

Niewaplnie nowy Kalendarz należy do najlepiej opracowanych i najciekawszych tego rodzaju publikacji.

Zainteresowani mogą go nabyć za \$5.75, wliczając opłatę pocztową, kierując zamówienia do Alliance Printers and Publishers, 6100 N. Cicero Ave., Chicago, Il. 60646.

Z Życia Koła Karpatczyków

Koło Karpatczyków w Chicago powiadamia, że w 39 rocznicę bitwy Gazalskiej, 14 grudnia będzie odprawiana Msza św. w kaplicy Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave., za poległych i zmarłych żołnierzy SBSK i 3 DSK, zmarłego w Londynie 9 października 1980 Dowódcy Dywizji gen. Bronisława Ducha i zmarłych Członków Koła. Po Mszy spotkanie koleżeńskie w sali obok kaplicy.

— Karpatczycy urządzają "Sylwestra" (31 grudnia) w sali Danish American Club, 4626 N. Pulaski Rd., Chicago.

— 17 stycznia będzie Tradycyjny Oplatek Karpacki w Lusaka Mission.

21 lutego Zapusty Karpackie w Lusaka Mission.

Podajemy do wiadomości, że dochód z imprez przekazujemy na cele dobroczynne.

Koło Karpatczyków w Chicago złożyło ostatnio na Fundusz Kopernika \$300 dodatkowo (poprzednio \$200) na Szkółki Sobotnie \$100, na Dom Pielgrzymy w Rzymie \$160.

Henryk Scigala — prezes; Marian Blahaczek — sekretarz.

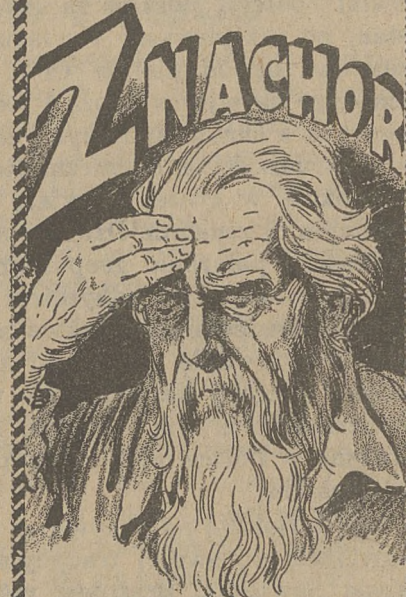
Wybory w Klubie Woj. Białostockiego

Klub Województwa Białostockiego będzie miał miesięczne posiedzenie w sali Am. Weteranów Post. 34, pnr. 3172 N. Milwaukee Ave., w niedzielę, 14 grudnia, o 2:30 po poł. Prosimy wszystkich członków o obecność, ponieważ będą wybory nowego zarządu na 1981 rok. — Zdzisława Lipińska, sekr. prot.; Jan Purta, prezes.

Sprawa Więźniów z Pontiac

Już od 18 września trwa przygotowanie do procesu przeciwko 10 więźniom zakładu karnego w Pontiac, którym zarzuca się udział w morderstwie trzech strażników w czasie buntu, jaki miał miejsce 22 lipca 1978. Od początku procesu obrona stwarza różne przeszkody utrudniając wybór składu ławy przysięgłych. W dniu wczorajszym adwokat oskarżonych, mec. Marianne Jackson spóźniła się na sesję 15 min. Sędzia Benjamin K. Miller zarządził przygotowanie na poniedziałek wyłumaczenia spóźnienia.

TYLKO DZIŚ I JUTRO
ZNACHOR 6:30 i 9:50
Komedia tylko 8:10
Iskrzący gwiazdami ★ ★ ★
film ze złotej serii
o zagubionym choć sławnym człowieku w/g głośnej noweli T. Dołęgi-Mostowicza
Targa uczuciem. . . przemawia do serc.



Włóczy się po świecie. . . , nie wie kim jest. . . skąd przyszedł i jak się nazywał!
2-ga atrakcja!

100 minut śmiechu w barwnej i czarującej komedii

"Nie Lubię Poniedziałku"

Warszawska satyra o ludziach przesądnych, ciesz i bawi do lez!

w kinie
MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.
Róg Milwaukee, Blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

POLISH DAILY ZGODA**EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca**

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Decyzja Rostenkowskiego

Z zainteresowaniem wyczekiwaliśmy, jaką decyzję podejmie nasz wybitny ustawodawca z Chicago, kongr. Dan Rostenkowski, w zakresie ustalenia swojej pozycji w nowym, wybranym w listopadzie, 97-mym Kongresie. Wytworzyła się bowiem w wyniku tych wyborów sytuacja podwójnie korzystna dla Rostenkowskiego z uwagi na jego starszeństwo w Izbie Reprezentantów: mógł on zgłosić swoją kandydaturę na stanowisko demokratycznego "whip" (asystenta przywódcy większości w Izbie), albo też mógł on zabiegać o nominację na stanowisko przewodniczącego wyjątkowej wagi Komitetu Środków i Sposobów (Ways and Means Committee).

Sprawa była aktualna od momentu, gdy wybory rozstrzygnęły o przegranej dwóch kongresmanów, którzy w odniesieniu do wspomnianych stanowisk wypierdzali Rostenkowskiego w starszeństwie. Chodzi tu o dotychczasowego przewodniczącego Komitetu Środków i Sposobów, kongr. Al Ullmana z Oregon oraz o dotychczasowego demokratycznego "whip", Johna Brademas z Indiana.

Rostenkowski, mający wielu przyjaciół w Izbie, w tym i wśród przywódców Partii Demokratycznej, uzyskał z ich stony solenne zapewnienia, że ostateczna decyzja, co do objęcia jednego czy też drugiego stanowiska zależy od niego. Postawiło to Rostenkowskiego w wygodnej, ale też i wyjątkowo trudnej sytuacji. Musiał bowiem gruntownie rozważyć własną decyzję, biorąc oczywiście pod uwagę różnorakie czynniki, wiążące się z szeroko pojmowanymi interesami zarówno kraju, jak i jego partii w Izbie Reprezentantów, a do tego również sprawę własnej przyszłości politycznej.

Rostenkowski, co trzeba szczególnie podkreślić, zachował po wyborach wielką powściągliwość i godny uznania umiar, gdy tak poważnie wzrosły jego szanse polityczne, ale kosztem przegranej dwóch partyjnych przyjaciół. Nie spieszył się więc z decyzją. Zasięgał opinii i rad przywódców demokratycznej większości w Izbie ze speakerem Thomasem O'Neill i szefem demokratycznej większości Jimem Wright z Texas na czele, jak też rozważał

swoją pozycję w układzie partyjno-politycznym w Chicago. I wreszcie 5 grudnia zdecydował.

Mianowicie Rostenkowski postanowił zabiegać o nominację demokratycznego "Steering and Policy Committee" na stanowisko przewodniczącego "Ways and Means Committee". Obszerne oświadczenie Rostenkowskiego, wydane na użytek prasowy, jest dokumentem, który świadczy o walorach moralnych i politycznych tego kongresmana. Oświadczenie omawia odważnie i szczerze całokształt sytuacji Rostenkowskiego w nowym układzie sił politycznych, odsłania trudności w wyborze, jak też wskazuje, dlaczego zdecydował on kandydować na stanowisko przewodniczącego Komitetu Środków i Sposobów.

Uważa on, że będzie mógł w nowym Kongresie najlepiej służyć mieszkańcom Chicago, Partii Demokratycznej w Izbie oraz krajowi właśnie na stanowisku szefa wspomnianego Komitetu. Jest to bowiem "stanowisko olbrzymiej odpowiedzialności oraz trudnego wyzwania" z uwagi na nowy układ sił politycznych na Kapitolu. Zadaniem jego będzie więc nie tyle propagowanie pozycji partyjnej, ile raczej poszukiwanie interesów kraju.

Trzeba wyrazić zadowolenie z decyzji Rostenkowskiego, który jest doskonale przygotowany do odgrywania przywódczej roli w Komitecie Środków i Sposobów, gdyż pracuje w nim już od szesnastu lat. Na pewno więc będzie dobrze służył interesom kraju, zdobywając w swojej karierze ustawodawczej dalsze zasługi. Będąc członkiem stosunkowo młodym (52 lata) Rostenkowski ma przed sobą drogę otwartą do objęcia z czasem stanowiska Speakera Izby Reprezentantów.

Warto odnotować, że w swoim oświadczeniu Rostenkowski wyraził myśli godne prawdziwego męża stanu, gdy zadeklarował, że zamierza "współdziałać" z nowym Prezydentem w przeprowadzaniu tych projektów ustawodawczych, które będą służyły interesom kraju. Życzymy naszemu Kongresmanowi, aby zrealizował swoje plany w służbie publicznej oraz w dalszej karierze politycznej.

Breżniew w Indiach

Trudno uwierzyć w przypuszczenia niektórych komentatorów, że podróż Breżniewa do Indii ma na celu odwrócenie uwagi od przygotowań do zbrojnej interwencji w Polsce, by czołgami zmiażdżyć niewielki margines wolności, wydarty komunistom przez robotników. Odwrócenie na krótko uwagi, byłoby niedostateczną przyczyną do podjęcia długiej i uciążliwej podróży do New Delhi, przez ledwie trzymającego się na nogach dyktatora sowieckiego. Skłaniamy się raczej do poglądu, że wizyta w Indiach ma na celu przełamanie izolacji Moskwy na arenie międzynarodowej i jest próbą znalezienia wyjścia z impasu w Afganistanie.

Breżniew wybrał się do Indii w okresie ciężkim dla jego imperium. Przyjazny "Trzeci Świat" potępił Moskwę za inwazję na Afganistan, po raz pierwszy w ciągu wielu lat, odsuwając się od niej w ONZ. Amerykańskie embargo na wywóz zboża i technologii w połączeniu z chronicznie złymi zbiorami, zwiększyło trudności ekonomiczne Rosji Sowieckiej. Niepokoje w Polsce stawiają Moskwę przed trudnym dylematem. Dzięki obszarowi, liczbie ludności i położeniu geopolitycznemu, Polska jest najcenniejszym nabytkiem wojennym Imperium Sowieckiego. Moskwa zdaje sobie sprawę, że wyrwanie się Polski z jej stalowego uścisku miało katastrofalne następstwa dla Imperium. Ale wie również, że interwencja zbrojna w Polsce pogłębił przepaść dzielącą ją od Zachodu.

Indira Gandhi po ponownym objęciu władzy nawiązała do swojej tradycyjnej przyjaźni z Rosją Sowiecką. Breżniew mógł więc liczyć (i nie pomylił się) na przyjazne przyjęcie i ewentualne osiągnięcie celów. O tym, co załatwi w New Delhi dowiemy się dopiero później, z pociągnięć politycznych rządu Indii. Najważniejszym zagadnieniem w rozmowach Breżniewa z Premierem Indii jest niewątpliwie zagrożenie Afganistanu, gdzie wojska sowieckie walczą z powstańcami. Indie graniczą od wschodu z Pakistanem, który uważają za wroga nr 1, gdzie przebywa około 1 milion uchodźców z Afganistanu. Obozy uchodźców są głównymi ośrodkami pomocy dla powstańców.

Moskwa obawia się, że Administracja prez. Reagana może skłonić Pakistan do przepuszczenia przez swoje terytorium pomocy dla powstańców w Afganistanie. Gdyby do tego doszło, Indie koncentracją swoich wojsk na granicy mogłyby wyrzucić nacisk na Pakistan,

by zrezygnował z pomocy dla powstańców afgańskich.

Breżniew chce dowiedzieć się, jakie stanowisko zajęłyby Indie, gdyby wojska sowieckie z Afganistanu zaczęły urządzać wypadu na obozy uchodźców w Pakistanie. Premier Gandhi ma ambicję zdobycia przewodnictwa "Trzeciego Świata". Gdyby to osiągnęła — mogłaby pomóc Rosji w odzyskaniu poprzedniej pozycji w tym bloku, posiadającym większość w ONZ.

Indie są zależne od dostaw sowieckiej broni. Indira Gandhi wkrótce po powrocie do władzy podpisała z Moskwą umowę na dostawę broni wartości \$1.6 biliona. Przeludnione Indie mają sporo kłopotów. Jak wiele innych państw nie mają czym płacić za ropę naftową, której cena wzrasta co kilka miesięcy. Rosja może rozwiązać to zagadnienie przez zwiększenie dostaw ropy do Indii.

Pani Gandhi nie poradzi sobie z trudnościami wewnętrznymi państwa bez pomocy z zewnątrz. Rosja może pomóc, ale nie bezinteresownie. Ma ona również kłopoty na Oceanie Indyjskim, gdzie jej flota została zdystansowana przez flotę Stanów Zjednoczonych. Za "przyjazną" pomoc sowiecką Indie mogą zrewanżować się zgodą na otwarcie swych portów dla floty sowieckiej. Dotąd Indie stanowczo sprzeciwiały się temu.

Ale pani Gandhi odnosi się coraz przyjaźniej do Moskwy. Uznała reżim w Kambodży usadowiony w tym nieszczęsnym kraju przez zwycięskie wojska wietnamskie, nie potępiła sowieckiej inwazji na Afganistan i mimo dostarczenia Indiom wzbogaconego paliwa nuklearnego, potępiła "imperializm" Stanów Zjednoczonych. Indie Indiry Gandhi są poza blokiem sowieckim jedynym wielkim państwem przyjaznym dla Rosji Sowieckiej.

To i Owo

Michelle R. Schmidt, energiczna i młoda dyrektorka firmy "Energy Shoe Co." z Kalifornii, lansuje nowy rodzaj obuwia, na podszewkach nadmuchiwanych powietrzem — jak opona samochodowa. Do każdej pary takich butów dodaje się specjalną pompkę.

Buty p. Schmidt mają jednak zasadniczą wadę: kosztują dużo — od \$50 do \$100. Gdyby się jednak upowszechniły, ludzie mieliby doskonałą wymówkę, spóźniając się do pracy lub na randkę: "Przepraszam, ale uszło mi powietrze z butów."

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Kraj 'Kwitnącej' Wolności

GWIAZDA POLARNA — W kraju, który przede wszystkim stara się stworzyć jak "najlepsze warunki" dla swoich obywateli, w Związku Sowieckim, widoczna jest coraz jaskrawiej stara dążność, tak uporczywie realizowana przez "słoneczko narodów." Stalina i innych dobroczyńców ludzkości, do zapewnienia tymże obywatelom atrakcyjnego wypoczynku w rozmaitych lagrach, rozsiadanych po sowieckim imperium. Według sprawozdań amerykańskiej komisji rządowej do spraw realizowania postanowień układu w Helsinkach, w Kraju Rad zwiększono ostatnio nagonkę na członków sowieckich organizacji, którzy domagają się przestrzegania postanowień wspomnianego układu. Jak podała prasa amerykańska, siedem komisji, śledzących posunięcia swego rządu wobec uchwał, podjętych w Helsinkach są szykanowane i prześladowane. Mówiło się też, że trzy z nich zupełnie zlikwidowano.

Grupy obywateli sowieckich, stawiające sobie za cel śledzenie przestrzegania przez reżim moskiewski układów helsińskich rozpoczęły swoją działalność w Moskwie w roku 1975. Za przykładem Moskwy organizacje takie zaczęły pojawiać się również w innych republikach sowieckich, jak Armenia, Gruzja, Litwa i Ukraina.

Oczywiście, władze ZSRR nie zasympływały gruszek w popiele i zawsze wierne swoim wytycznym o współpracy z członkami wspomnianych organizacji na atrakcyjne wakacje. W tym to a nie innym celu przeprowadzono masowe aresztowania już w 1977, w dwa lata po pojawieniu się tych grup. Stało się to przed konferencją w Belgradzie, która, jak wiadomo, miała na celu dokonanie sprawdzianu, czy postanowienia konferencji w Helsinkach są przestrzegane i wprowadzane w życie. Jak podała prasa amerykańska, organizacje sowieckie, działające na rzecz praworządności, zgodnej z umowami w Helsinkach, zostały w wyniku akcji władz sowieckich całkowicie rozbite.

Nie należy się tu wcale dziwić, bo w pojęciu Kremla organizacje te podawały do wiadomości zachodu tak "nieprawdopodobne" wieści jak naruszanie przez Kreml wolności przekonań i praktyk religijnych oraz zsyłanie opornych do klinik psychiatrycznych. Oczywiście to nie wszystko, co Związek Sowiecki stosuje przeciwko swoim oponentom: normalne jest stawianie w stan oskarżenia ludzi, działających na rzecz wolności. Oskarża się ich za pospolite zbrodnie, jak kradzieże, rozbój, gwałty. Tych wszystkich, którzy mieli okazję spędzić przymusowe wakacje na olbrzymich obszarach Związku Sowieckiego, oskarżenia podobne nie mogą zaskoczyć. Najłatwiej bowiem zdykskredytować swojego przeciwnika, zarzucając mu, że jest wariatem, erotomanem czy zwykłym złodziejaszkiem. Zawsze ktoś w to uwierzy i plama podobna trudna jest do starcia.

Owszem, zarzuca się również działaczom prowadzącym akcję na rzecz przestrzegania postanowień helsińskich "robotę antysowiecką" z czym można się ostatecznie zgodzić, jako że Kreml niczego się tak nie boi jak wolności i praworządności. Każdy, kto występuje przeciwko kłamstwu, wyzyskowi i niesprawiedliwości, uderza w fundamenty, na których budowany jest ustrój sowiecki. Według doniesień prasowych ci obywatele Związku Sowieckiego, którzy skazani zostali wyrokiem sowieckiego sądu na zesłania w odległych miejscowościach czy na kilka naście lat lagru.

Tak to "pokój i wolność miłująca Rosja sowiecka" rozprawia się z ludźmi, którzy stanowią najbardziej wartościową część społeczeństwa. Jednakże pomimo tej akcji ilość obywateli, niezadowolonych z obecnej sytuacji, rośnie i chyba wszystkich nie uda się wpakować do lagru.

Choćby tak wie? Sowiety przodują we wszystkich dziedzinach życia, więc może i tutaj odniosą największy w świecie sukces?

Myśli

— Samotność przybliży ci ludzi; obcowanie z nimi może ich oddalać. (Kisiel "Tygodnik Powszechny")

— Można znaleźć się na dnie, nie osiągnąwszy głębi. (Stanisław J. Lec)

Katastrofalny Brak Lekarstw w Polsce

W tygodniku "Kultura" (Warszawa) ukazało się obszerne omówienie obrad sejmowej Komisji Zdrowia na temat zaopatrzenia w leki w Polsce. Autorki omówienia, Barbara Łopieńska i Ewa Szymańska, odsłoniły sprawy karygodnego lekceważenia potrzeb społeczeństwa w zakresie zaopatrzenia go w lekarstwa.

"Zła od kilku lat sytuacja stała się w III kwartale tego roku dramatyczna — czytamy w omówieniu.

Co czwarty lek jest dziś prawie nieosiągalny. Może być jeszcze gorzej, ponieważ na 43 podstawowe surowce do produkcji leków Polfa otrzymała w trzecim kwartale 14.

Sytuację pogarsza fakt, że program modernizacji przemysłu farmaceutycznego w latach 1979-80 został do końca września zrealizowany w 7 procentach. W tej sytuacji potrzebny jest import "do gaszenia pożaru" za 100 mln zł dew. Profesor Henryk Rafalski, przewodniczący komisji — apelował: "Nie jest naszą sprawą, skąd te pieniądze mają się znaleźć, one się znaleźć muszą!"

Import rozwiązałby sprawę na najbliższe miesiące. Co będzie potem, zależy od przedstawicieli resortów związanych z produkcją leków. W październikowym posiedzeniu Komisji po raz pierwszy uczestniczyli podsekretarze stanu z 9 różnych resortów, a nawet minister.

— Przedtem nawet podsekretarza stanu nie mogliśmy się doprosić — powiedział jeden z posłów.

Przychodzili dyrektorzy departamentów i zapewniali, że wykonają, zabezpieczą, poprawią. Posłanka Jagiełłowicz-Gawle spytała kiedyś w zderzeniu jednego z dyrektorów: skąd u pana tyle optymizmu?

Rzeczywiście — skąd, skoro od 10 lat nie powstała ani jedna fabryka farmaceutyczna. Jedyna nowa Wytwórnia Antybiotyków, dla której zakupiono licencje w 75 roku zamiast w 78 roku zaczęła produkować w 1983 r.

Od 77 roku udało się za to zlikwidować 16 spośród 30 prężnych spółdzielni produkujących leki. Spośród 65 prac badawczych sprzedanych w ciągu ostatnich dziesięciu lat przez Instytut Farmaceutyczny żadna nie została wykorzystana.

Rozliczanie przemysłu farmaceutycznego z wartości produkcji doprowadziło np. do braku tanich i bardzo potrzebnych antybiotyków. Trudno dziś dostać penicylinę. Ze środków dezynfekcyjnych produkujemy tylko i wyłącznie wapno chlorowane i to w niedostatecznych ilościach.

Nie wiadomo kto, bo tego mimo starań nie udało się posłom ustalić, zdecydował na początku lat siedemdziesiątych oprócz prawie całej produkcji gotowych leków na surowcach z importu po to, żeby w 76 roku cofnąć kredyty.

Sytuacja z opakowaniami jest taka, że stacje krwiodawstwa nie pobierają krwi, bo nie mają do czego, a Polfa wytraca 20% zdolności produkcyjnej za sprawą koślawych i dziurawych fiolek.

Lista skandali jest dłuższa, tak długa, że jak powiedział jeden z posłów: ręce opadają. A przecież . . . nie mogą opaść, bo chodzi o ratowanie ludzkiego życia. Tymczasem urzędniczy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej jeszcze we wrześniu trwali konsekwentnie w swoim optymizmie.

— Nie da się powtórzyć tego co powiedział dyr. Kamiński podczas wrześniowego posiedzenia — oburza się jeden z posłów — ale sens był taki, że jest dobrze, a ci co dyskutują nie mają racji.

Jeszcze większe oburzenie członków Komisji wywołało również we wrześniu posiedzenie, na które przybył minister. Po 8-godzinnej dyskusji, gdzie padło wiele zarzutów i konkretnych pytań, minister odczytał dwudziestoparostonkowy referat o perspektywach rozwoju służby zdrowia.

— Nas te ich świetlane perspektywy naprawdę już nie interesują — powiedział jeden z posłów.

— Czy to, co się dzieje dociera do ludzi, którzy odpowiadają za sytuację? — zastanawia się posłanka Wrzeszcz z gminnego ośrodka zdrowia w Marciszowie. — Ja mam wrażenie, że nie.

W wyjaśnieniach składanych Komisji przez przedstawicieli resortów na październikowym posiedzeniu widać pewien postęp. Wiceminister Cymbała z resortu materiałów budowlanych powiedział:

"Nie tylko jest źle, ale jest superźle. Ale myślenie pozostało to samo. Żadne pomysły, jak poprawić sytuację z tym co się ma. Znow ta sama znana mowa o modernizacji. Dyrektor: Bez środków na modernizację nie da

się nic zrobić.

Posłanka Jagiełłowicz-Gawle: — Już w ubiegłym roku stawiałam problem, że opakowania z hut zmierzonych są gorsze od tych z hut nie zmierzonych.

Po przerwie w posiedzeniu wice-ministra zastąpił jeden z dyrektorów. Rozmowa wyglądała tak: — Poprawi pan opakowania czy nie?

— W planie roku 80 musimy sprawę generalnie rozwiązać. Przewodniczący: O, to pan obiecuje więcej niż pana minister. Dyrektor: To jest sprawa wyłącznie modernizacji.

Podobnie tłumaczy się resort leśnictwa. Trzy lata temu dyrektor z resortu leśnictwa zapewniał wysoką Komisję, że węgiel medyczny będzie, że nie widzi przeszkód, żeby był. Węgla jak wiadomo nie ma. Dziś wiceminister mówi: W czwartym kwartale tego roku w stosunku do dotychczasowych dostaw powinna być odczuwalna poprawa.

— Ale czy węgiel będzie? — pyta posłanka Jagiełłowicz-Gawle.

— Dalszy rozwój produkcji węgla medycznego zależy wyłącznie od inwestycji. W wysokości 800 mln — odpowiada wiceminister.

— Boże — wdycha jeden z posłów — przecież 800 mln to jest nowoczesny szpital na 600 łóżek. Może lepiej sprowadzić węgiel od któregoś z sąsiadów. Oni na pewno robią węgiel.

— Można to rozważyć — zgadza się wiceminister.

Nie czas na rozważanie, czas na działanie. Posłowie nie próbują ukryć rozczarowania wyjaśnieniami przedstawicieli resortów. W koreferacie posłanka Jagiełłowicz-Gawle mowa była między innymi o braku podstawowego surowca do produkcji antybiotyków — mączki ziemniaczanej.

Wiceminister przemysłu spożywczego potwierdził, że nie będzie mączki z powodu katastrofy kartoflanej.

Ilość kartofli potrzebna do produkcji mączki jest tak znikoma w porównaniu z ogólnym spożyciem, że argument ministra wydał się komiczny.

— A na spirytus się znajdują? — nie wytrzymuje jeden z posłów.

Wiceminister tłumaczy, że kartofle nie idą na wódkę, ale coś się takiego porobiło, że posłowie nie wierzą już w to, co mówią przedstawiciele rządu. Posłanka Hager Małecka-doskonale pamięta z poprzedniej kadencji, jak posłowie podnosili alarm w sprawie budowy szpitali przewidzianych w planie. Minister utrzymywał, że plan jest wykonywany, gdy tymczasem posłowie przechodzili koło tych swoich szpitali i widzieli, że one nawet z ziemi nie wyszły.

— Sejm nie jest od tego, żeby był informowany tylko o tym, o czym rząd chce, żeby Sejm był poinformowany — powiedział podczas październikowego posiedzenia Komisji poseł Rafalski.

Posłowie musieli wysłuchać m.in. o tym, że statystyczny obywatel odwieża aptekę 12 razy w roku, że tylko rocznie 40 tabletek od bólu głowy i bez umiaru zużywa cenną gazę w charakterze myjek do naczyń.

A co to kogo obchodzi dziś, kiedy posłowie oczekują konkretnych odpowiedzi? Na przykład w sprawie witaminy D.

Posłanka Pławska — pediatra z Gdańska mówi, że tak kwitnącej krzywicy jak w tym roku nie widziała od czasów wojny. W zimie tego roku w Gdańsku na przykład w ogóle nie można było kupić witaminy D. W czwartym kwartale pokrycie potrzeb na witaminę D wyniesie 37%.

Widać resort chemii ma inne informacje, skoro minister Pruchniewicz powiedział podczas posiedzenia, że z witaminą D "nie jest tak źle."

Jak może dojść do różnicy zdań w tak sprawdzalnym fakcie?

Oni się chyba jeszcze nie przedstawili — powiedziała potem posłanka Hager Małecka, która domagała się sprowadzenia z zagranicy witaminy D w iniekcjach dla dzieci chorych i usłyszała od wiceministra zdrowia, że witaminę D w zastrzykach dostają za granicą wyłącznie zwierzęta.

— Całe szczęście, że ta "miażdżąca" odpowiedź trafiła na profesora pediatrii — powiedziała posłanka Pławska. — Gdyby trafiła na zwykłego lekarza, to by go zamurowało.

Sprawa witaminy D kompromituje nas — podsumował kwestię krzywicy przewodniczący, poseł Rafalski.

Przez 35 lat Polski Ludowej nie rozwiązałyśmy problemu choroby, której może w ogóle nie być. Sprowadzić, na miłość boską, tran z powrotem. No, ruszmy się!

Motyw koniecznego natychmiast importu przewijał się przez całą dy-

(Ciąg dalszy na str. 5-jej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WYNIKI TURNIEJU

BILARDOWEGO WISŁY—1980

W niedzielę, 7 grudnia uroczystie zakończono turniej bilardowy Wisły. Silna obsada turnieju sprawiła, iż każdego dnia oglądano niezwykle interesujące partie. W sumie rozegrano ponad 300 partii. Przy silnej konkurencji ostateczni zwycięzcy uplasowali się na czołowych miejscach różnicą 1 punktu między sobą.

Mistrzowie: 1) Stanisław Stasiak 32 pkt.; 2) Grzegorz Grygoruk 31 pkt.; 3) Tony Sidor 30 pkt. Organizator turnieju wiceprezes H. Czaplak wręczył zwycięzcom piękne puchary z osobistymi gratulacjami. Drugi organizator turnieju wiceprez Zygmunt Spott (kier. lokalu) urządził sympatyczne przyjęcie dla uczestników turnieju i ich rodzin. W imieniu uczestników turnieju T. Sidor podziękował Wiśle za dobrą organizację, piękne puchary i przyjęcie. Upamiętniono okazję zrobieniem zdjęć.

Jeden z graczy uprawniony jest (za ostatnie miejsce) do nagrody pocieszenia w formie, jakiej łatwo się domyślić. Ze zrozumiałych względów pozwalamy sobie nie wymieniać łaskawego, ambitnego uczestnika — "outsidera". Czysty dochód z turnieju przeznaczony został na drużynę juniorów Wisły.

TURNIEJ HALOWY DRUŻYN PIŁKI NOŻNEJ W CHICAGO ARMORY

Już w niedzielę, 21 grudnia o 2-jej po południu — rozpocznie się turniej piłkarski National Soccer League w Zbrojowni Chicago Armory. Mecze piłki nożnej w hali bardzo się przyjęły w Stanach Zjednoczonych ostatnio. Związek Piłkarski (National Soccer League) był pionierem tych rozgrywek. Nawet w pierwszych latach mecze z Chicago Armory były nadawane przez miejscową telewizję, a komentatorem sportowym TV był sam Mr. Jack Brickhouse (ten sam, który do dziś "działa" w baseball'u).

Każdy sezon przynosił nowe nazwy drużyn i indywidualnych "bohaterów". Niektóre kluby przestały istnieć. Wielu dawnych gwiazd, nowe pokolenie graczy nie może nawet pamiętać. Tak więc pozostają kluby, które przez czasy lepsze czy gorsze do dnia dzisiejszego reprezentują Polskę: Blyskalwica, Eagles, Wisła i ostatnio Royal Wawel. Które z tych drużyn, czy może wszystkie, grać będą w Chicago Armory — zadecydują wkrótce władze N.S.L., głównie na podstawie poziomu pokazanego w sezonie. Pamiętajcie o niższych cenach biletów w polskich klubach.

MŁODZIEŻOWE ROZGRYWKI HALOWE N.S.L.

W grupie wieku poniżej 14-tych zgłoszyły się cztery drużyny; poniżej 14-tych lat — 6 drużyn, poniżej 16-tych lat — 8 drużyn. Najwięcej zgłosiło się drużyn juniorów (poniżej 19-tych lat) bo aż 14!!! I tak Maroons (2), Vikings (2), Liths i Schwaben również po (2), Real F.C., Hyde Park, Wisła, St. Willibrord, Kickers, Green-White, oraz dawny zespół H.-F. United, zwany obecnie F.C. Fortuna, a więc konkurencja b. duża.

Sezon zaczyna się 11 stycznia w Zbrojowni Broadway Armory, 5917 N. Broadway. Wstęp na mecze dla widzów jest wolny. Udział dla drużyn jest kosztowny, dlatego sponsorzy polskich drużyn są jak zawsze mile widziani. Drużyna juniorów Wisły przysięgnie jeszcze dwóch juniorów z poprzednim doświadczeniem i pozwoleniem rodziców. Treningi na sali: po niedzieli i środy o 6:15 wieczorem w Prosser H.S., 2148 N. Long Ave. Można się zgłosić wprost na trening.

WYGRANA I REMIS Z HISPANAMI

Towarzyski mecz piłkarski reprezentacji Polski z reprezentacją Hiszpanii w Barcelonie zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Polski 2:1 (1:0). Bramki dla Polski zdobył A. Iwan (18 min.) i w 88 min. Sędzia zawodów pokazał polskiemu bramkarzowi J. Młynarczykowi żółtą kartę.

Hiszpanie górowali w tym meczu wyszkoleniem technicznym i szybkością. Hiszpanie zdobyli honorową bramkę z karnego, albowiem Lipka szpetnie sfaulował piłkarza hiszpańskiego, że rzut karny nie ulegał wątpliwości. Bohaterem meczu był jednak bramkarz Młynarczyk, który w decydujących chwilach interweniował skutecznie i uchronił zespół polski

przed utratą kilku bramek. W ogóle Młynarczyk stał się dziś czołowym piłkarzem Polski. Jako bramkarz nie ma sobie równych w Polsce.

Rozegrany w Mielu mecz Polska "B" — Hiszpania "B" zakończył się wynikiem bezbramkowym. W zespole polskim brak było zawodników drugiej strefy, organizujących grę. Polacy nie potrafili wykorzystać kilku "Murowanych" sytuacji.

"PRYWATNE" IGZYSKA W LOS ANGELES, CALIF.

Po raz pierwszy w historii Igrzyska Olimpijskie zorganizowane zostaną ze środków prywatnych. Przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego letniej Olimpiady 1984 w Los Angeles — Hank Rieger oświadczył, iż organizatorzy Olimpiady nie będą korzystać z dotacji państwowych.

W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzi grupa przemysłowców z Los Angeles. Zapewnili oni już sobie pomoc finansową wielkich firm. M. in. przedsiębiorstwo restauracyjne "Mac Donald" wybuduje na terenie Uniwersytetu Kalifornijskiego pływalnię za 4 mln dolarów.

Towarzystwo telewizyjne ABC już teraz zarezerwowało sobie prawo wyłączności transmisji telewizyjnych na Stany Zjednoczone za opłatą 225 mln dolarów. Rozmowy z zagranicznymi stacjami telewizyjnymi nie zostały jeszcze podjęte.

Przewiduje się, że wpływy ze sprzedaży biletów wyniosą ok. 90 mln dolarów. Ceny — jak twierdzą organizatorzy — nie będą wysokie i nie przekroczą 20 dolarów.

Jak dotychczas, władze miejskie w Los Angeles odnoszą się z rezerwą do pomysłu zorganizowania Olimpiady na swym terenie. Doświadczenia z Montrealu i poważny deficyt, jaki przyniosła Olimpiada w 1976 roku Kanadzie, skłania Los Angeles do ostrożności.

Przedstawiciel Rady Miejskiej Tom Sullivan stwierdził, iż nie przewiduje się poważniejszych inwestycji. W czasie trwania Olimpiady organizatorzy otrzymają jednak pomoc transportową; władze miejskie zapewnią również służbę bezpieczeństwa. Ze środków miejskich zmodernizowany zostanie stadion lekkoatletyczny Coliseum.

ZWYCZYSTO CIĘŻAROWCÓW

Do Kraju powróciła ze Szwecji młodzieżowa reprezentacja Polski (do 23 lat) w podnoszeniu ciężarów, która w miejscowości Kil stoczyła zwycięski pojedynek z młodzieżową reprezentacją Szwecji. Polacy wygrali 8:2. Najlepiej spisał się w tym meczu reprezentant w wadze lekkiej (do 67,5 kg) — Piotr Mandra, który ustanowił w 4 próbie rekord Polski seniorów w rwaniu — 141,0 kg. Poprawił on o 0,5 kg rekord należący od 1976 r. do Kazimierza Czarneckiego. W dwuboju Mandra uzyskał wynik 300 kg.

KPT. H. JASKUŁA PŁYNIE DO ARGENTYNY

Kpt. Henryk Jaskuła, który wstąpił się niedawno samotnym opłynięciem globu ziemskiego bez zawiązywania do portów, rozpoczął kolejną wielką wyprawę oceaniczną. Na "Darze Przemysła", który tak znakomicie spisał się podczas wokółziemskiej podróży, wyruszył on z Gdyni w rejs do Argentyny. Tym razem jednak nie jest to podróż samotna. Kpt. Jaskuła doodzi 7-osobową załogę. Powrót jachtu do Gdyni przewidziany jest na koniec maja przyszłego roku.



CLEVELAND. — Stanisława Walskiego (Stella Walsh), zdobywczyni złotego medalu w biegu na 100 m na Olimpiadzie w 1932 r., została zastrzelona i okradziona na parkingu w centrum zakupów. (UPI)

Zbigniew Rapacki

Bilans 10-lecia Ostpolitik

W numerze zachodniemieckiego tygodnika "Der Spiegel" z 14 września br. ukazał się rewelacyjny wręcz wywiad jednego z inspiratorów Ostpolitik Egon Bahr, udzielony w kontekście wypadków na polskim Wybrzeżu i odwołania zapowiedzianego poprzednio spotkania Schmidta-Honeckera. Bahr wyliczył kolejno: istnienie powstania berlińskiego w 1953 r., budowę muru berlińskiego w r. 1961 i najazd na Czechosłowację w r. 1968. Skoro Zachód nie podjął żadnych próby przeciwstawienia się tym wydarzeniom, to można stać się wycofać wniosek, że i w przyszłości w analogicznych wypadkach jest to wykluczone.

Przeznaczeniem Europy jest zatem to, aby panował w niej spokój z zachowaniem układu politycznego, jaki powstał po zakończeniu wojny. Polityka odprężenia, która musi być realizowana konsekwentnie, dalej nie ma innego wyjścia. Mogą w niej zaistnieć czasowe zahamowania, kiedy przyjdzie przewidywać powstałe napięcia, ale jeśli tylko warunki pozwolą, trzeba będzie wytknąć drogę kroczącej dalej naprzód. Na ostatnie pytanie, co by się stało w wypadku interwencji sowieckiej w Polsce, padła odpowiedź: "Byłoby to okropne, ale i wówczas nie można by postawić samego pokoju pod znakiem zapytania... nie mógłby on ulec zagrożeniu..."

Zdanie to, charakteryzuje myśl przewodnią Ostpolitik: nie zakłada ona szybkich postępów na drodze rozwiązania sprawy niemieckiej, zadowala się małymi osiągnięciami, możliwymi do uzyskania w danych warunkach, a przede wszystkim zakłada politykę odprężenia, no i postulat utrzymania jej za wszelką cenę, nawet w tej sytuacji wyjątkowo pod tym względem nieprzychylny. Logika Ostpolitik może mieć i ten nieprzewidywany skutek, że gdyby w wypadku, np. rozruchów w Dreźnie czy w Lipsku, towarzyszył Honecker sprawił krwawą łazię zbutnowanym członkom klasy robotniczej, to po pewnym okresie kwaśnych min i nieprzychylnych komentarzy wszystko by szło dalej po dawnemu.

Od Adenauera do Brandta

Bywa tak, że zgodnie ze schematem heglowskim teza rodzi antytezę. Jak wiadomo, polityka ery Adenauera była w tym przedmiocie krańcowo odmienna: kwestionowała podział Niemiec, nie uznawała NRD i postulowała zjednoczenie kraju na zasadach demokratycznych. Trwała ta zabawa dobre 17 lat i nie tylko chybiła zupełnie celu, ale i osłabiła pozycję dyplomatyczną Republiki Federalnej, która ukuła z tw. doktryny Halsteina, oręż przeciwko wszystkim państwom mogącym uznać rząd wschodniemiecki.

Państw tych było w miarę upływu czasu coraz więcej, poparcie zachodnich sprzymierzeńców dla stanowiska Bonn malało, żeby w końcu równać się milczącej dezaprobacie. Stąd po trzyletnim okresie przejściowym (1966-69) rządów Wielkiej Koalicji pierwszy powojenny kanclerz socjalistyczny Brandt dał wschodniej polityce nowy impuls, wyznaczając jej zupełnie odmienną orientację.

Dyplomacja NRF przestała kwestionować istniejący stan rzeczy, postanowiła się doń dostosować i wykorzystać możliwości związane tak z dokonaną zmianą frontu, jak i z atutem, jaki daje potęga gospodarcza. Ten ostatni argument okazał się tym skuteczniejszy, że ożywienie wymiany gospodarczej z blokiem sowieckim — od ZSRR poczynając — jak i uruchomienie pomocy na dużą skalę dla NRD zbiegło w w czasie z początkiem przewlekłych trudności gospodarczych państw komunistycznych.

Kwestionowanie istniejącego stanu rzeczy bez jakiegokolwiek możliwości wpłynięcia na jego zmianę było nie tylko przedsięwzięciem jałowym, ale też stawiało Niemcy Zachodnie pod pręgierzem opinii światowej jako sprawcę niepokoju, wręcz podżegacza wojennego. Nowa orientacja znacznie ułatwiła zadanie zachodniemieckiej dyplomacji i zapoczątkowała proces szybkiego wzrostu prestiżu międzynarodowego Republiki Federalnej, tak że na przestrzeni paru zaledwie lat jej potęga polityczna wzrosła do wymiarów odpowiadających jej potęgę gospodarczą.

Niemcy Zachodnie weszły do ONZ, objęły zasięgiem swych stosunków dyplomatycznych cały świat, uruchomiły poważnych rozmiarów pomoc gospodarczą dla państw Trzeciego

Świata. Zaczęły się identyfikować z postępową gospodarką i z perspektywą dobrobytu. Można zaryzykować twierdzenie, że Niemcy Zachodnie mają właśnie Ostpolitik do zawdzięczenia to, że weszły na forum światowe i że zajęły na nim bardzo poczesne miejsce.

Ale w dziedzinie stosunków międzynarodowych można zanotować poważne sukcesy. Naprzód — i jest to oczywiście zjawisko o ogromnym znaczeniu — Berlin przestał być punktem zapalnym. Zaistniałe odprężenie pozwoliło — kosztem ogromnego haraczu — zapewnić zachodniej części miasta bezpieczną komunikację lądową i wodną, a jego mieszkańcom jak i ludności Republiki Federalnej względną swobodę i dostęp do terytorium NRD. Co prawda, przywileje te wykazywały rażące asymetrie, skoro po stronie wschodniemieckiej podobne uprawnienia stały się dostępne — i to w ograniczonej formie — tylko dla emerytów, a młodszy kandydat na emigrację "za miedzę" ginął po staremu na murze czy między zasiekami. Tym niemniej atmosfera stosunków międzynarodowych uległa zasadniczej zmianie, a płynąca szerokim strumykiem do Berlina Wschodniego pomoc finansowa pomogła do znacznego polepszenia stopy życiowej ludności wschodniemieckiej...

W Bonn podkreśla się często, że każda z dwóch części Niemiec gra pierwsze skrzypce we własnym zespole; ponadto dobrobyt wschodniemiecki jest i argumentem na rzecz polityki, której przypada za to zasługa (uważa się np., że Honecker zaangażował się w ten proces i niemal bez reszty związał z jego powodzeniem własną karierę), i otwiera korzystniejsze perspektywy na dalszą przyszłość. To z kolei zakłada, że istniejąca już de facto wspólnota gospodarcza obu państw niemieckich będzie mogła z biegiem czasu najpierw ulec pogłębieniu, a następnie przybrać formy instytucjonalne, by wreszcie doprowadzić w końcowym etapie do konfederacji obu państw niemieckich. Tak się przedstawia grosso modo wizja Herberta Wehnera.

Z kolei Kreml zrobił też na Ostpolitik niezły interes. Uzyskał na przestrzeni dziesięciolecia pokaźne kredyty, i to na dogodnych warunkach, zapewnił sobie w ten sposób dostęp do tak atrakcyjnej dla świata komunistycznego zachodniemieckiej technologii i to również na drodze stosunków bezpośrednich jak i — w razie potrzeby — za pośrednictwem Berlina Wschodniego. Skoro Ostpolitik implikuje ożywienie sowiecko-niemieckiej wymiany handlowej, więc też NRF staje się rynkiem zbytu coraz szerzej otwartym dla sowieckich produktów, dla których nie tak łatwo znaleźć nabywców na Zachodzie, zwłaszcza w obecnych ciężkich czasach.

Co więcej, dbałość o utrzymanie i pogłębienie stanu odprężenia na osi Wschód-Zachód, skłania rząd federalny do pozytywnej czy co najmniej pobłażliwej oceny polityki sowieckiej. Został najwyraźniej uruchomiony pewien mechanizm o działaniu wtórnym. Ostpolitik przyniosła tyle powodzenia na zewnątrz i w stosunkach międzynarodowych, że warunkuje ona w dużym stopniu sytuację na odcinku polityki wewnętrznej i stanowi dla rządu NRF jeden z głównych tytułów do uznania ze strony wyborców. Łatwo udowodnić, że opozycja nie ma nic innego do zaofiarowania. Ale trzeba też udowodnić, że trwa nadal zespół warunków sprzyjających kontynuacji dotychczasowej orientacji, a na to znowu polityka sowiecka nie zawsze pozwalała. Zmieniła politykę sowieckiej rząd federalny nie może, natomiast może zmienić spojrzenie na nią lub — jak kto woli — patrzeć na nią przez różowe okulary. Innymi słowy, gwoździem pozostania przy logice pierwotnej opcji, "widzi się rzeczy nie takie, jakimi są, ale takie, jakimi chciałoby się, by były", by zacytować, w odwrotnym oczywiście sensie, słynną formułę de Gaulle'a.

I tak NRF, ongiś najpilniejszy i najbardziej wzorowy uczeń "klasy atlantyckiej", przechodzi powoli, ale wytrwale na pozycję coraz bardziej niezależną od amerykańskiego protektora, staje się wobec jego polityki coraz bardziej krytyczna i ujawnia coraz większą różnicę zdań z Ameryką w ocenie zamierzeń sowieckich. Mały jeszcze wszyscy w pamięci dyktoskuse wokół projektu zainstalowania w Europie zachodniej amerykańskich rakiet, w których zasięgu znalazłoby się terytorium sowieckie, a także reakcje i pogroźki sowieckie,

jak i stopień zrozumienia dla sowieckiego punktu widzenia, wykazany przez rząd federalny. Czy trzeba się rozwozić nad znaczeniem podobnego sukcesu dla polityki, sukcesu, który przychodzi do tego ze strony najmniej spodziewanej.

Perspektywy Na Przyszłość

Z dotychczasowych rozważań można by wyciągnąć wniosek, że Ostpolitik otworzyła przed Niemcami Zachodnimi okres szczególnie pomyślny zarówno dla polityki zagranicznej, jak i dla ułożenia stosunków wschodniemieckich. Ale to dotyczy co najmniej ubiegłego dziesięciolecia i bynajmniej nie musi rzutować się na następnę.

Wszelkie przewidywania są zawodne. Ale rzecz się ma inaczej z okolicznościami o dużym dla przyszłości znaczeniu, których stwierdzenie nie nasuwa większych trudności. Pierwszą z tych okoliczności jest rola Moskwy w tym układzie. Jak dotychczas inkasuje ona pokaźne opłaty i przeszkadza procesowi zbliżenia między dwoma państwami niemieckimi, zachowując oczywiście wobec niego środki kontroli. Proces ten przez sam fakt swego trwania i powolnych, ale namacalnych postępów, rodzi u ludności, oparte o przyzwyczajenia, nadzieje na jego dalsze postępy. Wiadomo wszystkim, od Bonn i Berlina Wschodniego poczynając, że Kreml może też idylli położyć kres, i to z dnia na dzień. Już ta sama ewentualność zapewnia mu narzędzie nacisku, wręcz szantażu, na NRF.

Ale istnieje i możliwość odwrotna: mianowicie — jeśli Moskwa może opóźniać czy zahamować Ostpolitik, to może również i zaproponować doprowadzenie jej do końca, i to w oszalałym tempie. Wyobraźmy sobie, że pewnego pięknego poranku wyjdzie propozycja decydującego pchnięcia naprzód sprawy niemieckiej w postaci planu konfederacji obu państw (co nie musiałoby bynajmniej iść w parze z przekształceniem struktury polityczno-gospodarczej Republiki Federalnej) jako formy przejściowej w stosunku do przewidzianego na dalszą przyszłość zjednoczenia. Warunek? — Przystąpienie gospodarki zachodniemieckiej na rynki państw komunistycznych, ale z gwarancją dostatecznej aprowizacji we wszystkie niezbędne dla Niemiec surowce. W chwili, w której to piszę, zakrawa to na żart: dobrobyt zachodniemiecki ustalił się i skonsolidował w warunkach integracji do świata zachodniego, który wyznacza także i styl życia, i system wartości, a więc podstawy wspólnoty cywilizacyjnej, podobnie jak i gwarantuje wspólne bezpieczeństwo.

Cała rzecz w tym, że na tym monumentalnym i wciąż jeszcze fascynującym gmachu ukazuje się coraz więcej rysów. Kryzys Zachodu daje się odczuwać i w Niemczech, ale nie przybiera tam jeszcze równie ostrego jak gdzie indziej charakteru. Natomiast maleje wszędzie wiara we

własną cywilizację, a więc gotowość do ofiar na rzecz jej utrzymania. Sytuacja gospodarcza budzi tym większy niepokój, że brak widoków na jej poprawę w przewidywalnej przyszłości, a na pewno nie ma szans na zlikwidowanie bezrobocia bez podważenia obowiązującego modelu społeczno-gospodarczego. Poza tym upożenie Zachodem, a zwłaszcza Ameryką, należy już w RNF do przeszłości. Co będzie, jeśli oferta sowiecka zostanie wysunięta wówczas — a nie sposób takiej ewentualności wykluczyć, kiedy kryzys, zwłaszcza bezrobocie, przybierze także i w Niemczech Zachodnich specjalnie dramatyczne formy, kładąc tym samym kres obecnemu "consensusowi" społecznemu?

Ale istnieje i inny wariant. Jest nim bardziej agresywna polityka sowiecka w Europie, którą można sobie łatwo wyobrazić, zwłaszcza gdy nastąpi dawno oczekiwana zmiana warty na Kremlu i kiedy obecny, sfatygowany zespół, który doświadczył okrucieństw wojny i ich nie zapominał, odejdzie od władzy. Przejdzie ona w ręce pięćdziesięciolatków, którzy wojny nie znali, a dostaną do ręki gigantyczny potencjał śmiertelności, który im się do tego przedstawi jako jedyny środek — via szantaż wobec Zachodu — do wyprowadzenia państwa ze stanu chronicznego zafacowania. Wiadomo skądinąd, że system komunistyczny zawiera zbyt dużo hamulców postępu, by móc w inny sposób położyć kres swoim trudnościom.

W takiej optyce Ostpolitik może się stać czynnikiem ugodowości wobec Stanów.

Oczywiście nie tylko zmiana, ale i próba — poważna — zmiany na korzyść Sowietów stanowiłaby klęskę obecnej orientacji. Ale jej logika mogłaby wieść do kolejnego akceptowania kolejnych etapów sowieckiej ekspansji, zgodnie z metodą refleksów warunkowych, gdzie to pacjent nie zdaje sobie sprawy z długości całkowitego dystansu, który przebył, bo pokonuje go odcinkami, z których każdy wydaje się mieć być samoistny. Ostpolitik stanowi potencjalne zagrożenie dla Zachodu, a więc i dla samych Niemiec Zachodnich.

Trybuna (Londyn)



ROMAN NEY nowy członek polityki. (UPI)

Katastrofalny Brak Lekarstw w Polsce

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

Każdym razem, kiedy sprawa 100,000 zł dewizowych powracała, posłowie spoglądali na przedstawiciela banku handlowego. Spoglądali na niego również przedstawiciele resortów — bo utarło się przecież, że bez dewiz nic się nie da zmodernizować i niczego wyprodukować.

— Wychodzi na to — powiedział dyrektor Banku Handlowego — że ja jestem jedyny, który nie chce załatwić sprawy leków.

On również ma pytanie do przedstawicieli resortów. Dlaczego patrzą na niego teraz? Trzeba było korzystać z kredytów w 1977 r., kiedy jeszcze były. Trzeba było budować, kiedy było łatwo, a nie teraz, kiedy jest trudno. Jak to jest, że importuje się dziś leki, które za cara w Polsce były, a teraz nie opłaca się ich produkować?

Minister Pruchniewicz mówi na to, że podczas gdy na całym świecie tempo rozwoju przemysłu chemicznego jest większe niż innych przemysłów (w niektórych krajach 4-krotnie większe), to u nas chemia rozwijała się o 0,4% wolniej niż cały przemysł.

— Poseł Jagiełłowicz ujmuje to krótko: za chemią nikt nie stał. No nie stał, ale stał np. za przemysłem maszynowym. Przemysł ten pochłoniął gigantyczne sumy, a efekt jest taki, że zamiast zaplanowanych 55,000 traktów

przemysł jest w stanie wyprodukować 2,000. Czy resort chemii umiałby lepiej wykorzystać te środki?

Czy na październikowej Komisji nie stałaby dziś sprawa 100 mln złotych dewizowych na leki, w tym również leki ratujące życie, na które chorzy nie mogą poczekać?

— Czy nie można by pożytyć z kasy Pewexu? — pytali posłowie.

— Czy nie można by na import leków przeznaczyć pieniędzy z konta Szczepańskiego i Tyrańskiego? — słyssało się potem w kuluarach.

— Ten straszny smutek po wyjściu — mówi poseł Pławska z Gdańska.

— Jak my wyjdziemy do ludzi?

Poseł Pławska mówi, że po prostu opowie im, jak ta Komisja wyglądała.

Jak przedstawiciele resortów mówili o "chęci wyjścia naprzeciw" o zamiarach i perspektywach, tyle że na każdym styku trzeszczy i jest coraz gorzej.

Postulat z ostatniej Komisji Zdrowia w sprawie leków daje się streścić w jednym zdaniu: W aptekach mają być lekarstwa.

Ale czy wyjaśnienia i pomysły przedstawicieli resortów stwarzają taką nadzieję? Nie.

Posłowie mówią: Oni mają dobre samopoczucie od wielu lat. To im wiesz w nawyk i bez presji społecznej się nie zmieniają.

Barbara N. Lopicieńska Ewa Szymańska

Brzeziński – ‘Podżegacz Wojenny’

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

programu wymiany naukowej”.

“Brzeziński stawiał swoim rozmówcom prowokacyjne pytania, proponując — w istocie rzeczy — aby opozycyjne siły polskie dały zbrojną odprawę władzy i wywarły jeszcze większe naciski na rząd” — pisze “Prawda”.

Tass twierdzi, że Brzeziński oraz inni dygnitarze washingtonscy zalecali polskim opozycjonistom wykorzystanie stanu anarchii w Polsce, spowodowanie dalszej “de-stabilizacji” i umocnienie w ten sposób swojej własnej pozycji. W tym działaniu podżegania i podsycania napięć Brzeziński wyróżnił się szczególnie — dowodzi korespondent Tassa, dla którego Brzeziński jest od dawna umiłowanym obiektem ataków.

W osobnym akapicie Tass wspomina o dodatkowych kredytach Zachodu dla Polski “uwarunkowanym m.in. przystąpieniem Polski do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego”, co — zdaniem agencji — oznacza “bezpośrednie mieszanie się Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Polski”.

Politolodzy zwracają uwagę na fakt, że oskarżenie przeciwko Brzezińskiemu inaczej jest sformułowane przez “Prawdę”, a inaczej przez agencję Tass. “Prawda” twierdzi, że Brzeziński nakłaniał do dania “zbrojnej odprawy” władzy, Tass mówi o odprawie “zbrojnym siłom interwencyjnym”, mając niewątpliwie na myśli interwencyjne siły sowieckie.

Zdaniem niektórych analityków różnice te świadczą dodatkowo, że oskarżenie przeciwko Brzezińskiemu

zalicza się do arsenału straszaków psychologiczno-propagandowych.

Tass informuje, że washingtonskie biuro agencji otrzymało z Rady Narodowego Bezpieczeństwa telefoniczne zaprzeczenie wiadomości o rzekomym spotkaniu dra Brzezińskiego z polskimi uczonymi, i — po tej informacji — dodaje od siebie: “Tass z całą pewnością niczego nie wymyślił. Jeżeli Washington będzie się upierał przy swoich zaprzeczeniach — Tass udzieli dodatkowych wyjaśnień, a w szczególności wymieni nazwiska tych, którzy są w Stanach Zjednoczonych w ramach tak zwanego programu wymiany naukowej i z którymi Brzeziński spotkał się i rozmawiał”.

“Continental” Zwalnia Strajkujących Pracowników

Los Angeles (UPI) — Kiedy linie lotnicze “Continental” zaczęły zatrudniać nowy personel, duża część strajkujących pracowników powróciła do pracy. Wczoraj linie te były już w stanie wznowić ponad 50% swoich lotów. “Continental” rozesłał do strajkujących telegramy, w których ostrzega, że w razie odmowy powrotu do pracy, miejsca ich zostaną zajęte przez nowych ludzi.

Pozbawieni zatrudnienia będą musieli czekać na przyjęcie aż do chwili, kiedy “firma rozbuduje się tak, aby wszyscy zwolnieni byli potrzebni.”

Strajkujący domagają się podwyżki płac o 39% w ciągu najbliższych 31 miesięcy i skrócenia godzin pracy do 65 na miesiąc. “Continental” gotów jest przystać na 31% podwyżki w przeciągu 27 miesięcy, za 80 godzin pracy miesięcznie.

Załoga Wróciła

Moskwa (UPI) — Trzyosobowa załoga sowieckiego pojazdu kosmicznego “Soyuz T-3” zakończyła dwutygodniową misję w Kosmosie i dziś powróciła na Ziemię.



Józef Kozubal

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8-go grudnia 1980 roku, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek, po godzinie 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12-go grudnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Chester (Geraldine), syn i synowa; James (Kathleen), Walter, Mark i Mary, wnuki i wnuczka; Kevin, prawnuk; John i Frank (Sophie) Kolodziej, bracia i bratowa; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: L. A. Kolssak i Syn. Telefon: AL 2-3600.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100.



Rezolucja Żałobna Tow. Dzwon Zygmunta, Gr. 1979 Z.N.P.

z powodu śmierci śp.

Marii Kowynia

żony byłego długoletniego prezesa Grupy, śp. Kazimierza Kowyni

Przesyłamy serdeczne wyrazy współczucia pograżonej w głębokim smutku pozostałej rodzinie.

ZA ZARZĄD
Tadeusz Niewidok, Prezes



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra, szwagierka, bratowa i ciocia nasza, śp.

Maria Szulc

(z domu Adamkiewicz)

(żona śp. Antona, siostra śp. Stanisława, śp. Jana, śp. Tadeusza, bratowa śp. Anny i szwagierka śp. Stanisława i śp. Antoniny Szulc)

Członkini Gniazda #100 Polskich Sokolic w Ameryce, nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7-go grudnia 1980 roku, rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-na ul., do kościoła St. Clare of Montefalco, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Stefania Cichoski i Adela (Rudolph) Duravec, siostry i szwagier; Irena Adamkiewicz i Wiktor Adamkiewicz, bratowie oraz siostrzenice, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, telefon YA 7-3388.



CAPOSELE, WŁOCHY. — Bezdomne ofiary trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło południowe Włochy, koczują w namiotach. Dzieci przyglądają się, jak ich rówieśnik zwozi kamienie, aby ułożyć je w bloce czyniąc dojście do namiotów bardziej łatwym.

(UPI)

Propozycje US Dla Państw NATO

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

propozycje amerykańskie, na razie chodzi głównie o uzyskanie ich poparcia. Plany USA, na wypadek przekroczenia polskich granic przez wojska sowieckie, obejmują następujące punkty:

— Jeśli interwencja będzie miała miejsce podczas konferencji w Madrycie, poświęconej sprawom bezpieczeństwa i kooperacji między Wschodem a Zachodem, sojusznicy powinni użyć to forum dla potępienia Związku Sowieckiego i ewentualnie opuścić salę posiedzeń demonstrując, że detenta nie może mieć miejsca: ze względu na agresywność ZSRR.

— Sprzymierzeńcy powinni jasno dać do zrozumienia Sowietom, że po agresji na Polskę nie mogą spodziewać się prowadzenia normalnej wymiany handlowej ze Stanami Zjednoczonymi i Europą Zach.

W szczególności ZSRR powinno zdać sobie sprawę z tego, że olbrzymi projekt kooperacji Sowietów z Zachodem nie wejdzie w życie. Chodzi tu między innymi o wstrzymanie prac przy budowie rurociągów gazowych z ZSRR do Europy Zach.

— Kontakty polityczne między krajami zachodnimi a Zw. Sowieckim zostaną poważnie ograniczone.

Przedstawiciele Białego Domu wyrazili przekonanie, że wystąpienie sekr. Muskie i odpowiedź państw sprzymierzonych na przedstawione przez niego propozycje będą miały

Uchodźca Otruł Swoich Synów i Popełnił Samobójstwo

New Carrollton, Md. (UPI) — Uchodźca wietnamski, który przez 10 miesięcy z niecierpliwością oczekiwał w obozie w Tajlandii na przyjazd do Stanów Zjednoczonych, rozczarowany warunkami życia, jakie tutaj zastał, popełnił samobójstwo.

Ducvong Pham, z zawodu farmaceuta, zatrudniony jako laborant na uczelni Prince George's w New Carrollton, pewnego dnia przyniósł do domu garść tabletek. Rozdzielił je między rodzinę i nakłonił, aby zażyli je ze względu na ich “niezwykle zdrowotne” wartości.

Dwaj synowie Phama natychmiast po połygnięciu tabletek dostali konwulsji. Widząc to, ich matka wstrzymała się z zażyciem całej dawki. Podobnie zachowały się jej dwie siostry. 34-letni Pham i jego synowie zmarli.

Małżonka samobójcy w stanie krytycznym przebywa w szpitalu. Jej dwie siostry wypuszczone ze szpitala po zabiegu płukania przewodów pokarmowych.

Samobójca pozostawił list, w którym wyjaśnia, że nie wyobraża sobie aby kiedykolwiek mógł osiągnąć pozycję i szacunek tak, jakim cieszył się w Wietnamie.

Brak znajomości języka, konieczność powtórzenia studiów, fatalne warunki mieszkaniowe oraz braki finansowe — wyjaśnia Pham — zmusiły go do popełnienia samobójstwa i zatrucia rodziny.

niezwykle istotny wpływ na przyszłe stosunki między USA-Europa Zach.

Rząd Cartera nie robił tajemnicy ze swego rozczarowania stosunkowo łagodną reakcją sprzymierzeńców na interwencję Sowietów w Afganistanie.

Podczas kiedy Stany ograniczyły kontakty z ZSRR do minimum, główne państwa europejskie nadal utrzymywały stosunki takie jak poprzednio.

Wczoraj również Pentagon potwierdził doniesienia o wysłaniu 4 amerykańskich samolotów typu AWACS, wyposażonych w systemy kontroli i ostrzegawcze, do Europy. Samoloty znajdują się w drodze do powietrznej bazy wojskowej w Niemczech Zach.

Washington poinformował, że AWACS, które nie są wyposażone w broń, zostały przesłane na żądanie naczelnego dowódcy NATO, gen. Bernarda Rogers.

Samoloty te, każdy wartości \$128 mln, posiadają radary zdolne do obserwacji na odległość 200 mil. Dlatego właśnie zostaną wysłane w rejon przylegające do granicy wschodni Niemieckiej i użyte do obserwacji militarnych ruchów w Niemczech Wschodnich i w ZSRR.

Pentagon podkreślił, że samoloty, popularnie zwane “Sentry” wezmą udział w ćwiczeniach NATO. Na pytanie, w jakim stopniu przesłanie ich do Europy jest związane z sytuacją w Polsce, przedstawiciele Pentagonu odpowiedzieli: “AWACS zostały wysłane na ćwiczenia ‘obronne NATO. Mogą być jednak użyte do przekazywania informacji ruchów wojsk Paktu Warszawskiego.”

Wraz z 4 AWACS do Europy wyjedzie 210 osób z personelu. Kanadyjski admirał Robert H. Falls, szef militarnego komitetu NATO, tłumacząc, że sprzymierzeńcy powinni powstrzymać się przed podejmowaniem prowokacyjnych kroków, ostrzegł w Brukseli, że siły sowieckie, otaczające granice Polski, oblicza się na 400,000 ludzi.

Przed wyjazdem do Brukseli, sekr. Muskie dał do zrozumienia, że w przypadku zaostreżenia sytuacji, prez. Carter może skorzystać z “gorącej linii” Washington-Moskwa, aby ostrzec Sowietów przed konsekwencjami interwencji w Polsce.

Policja Wyróżniła 46 Cywilów Za Bohaterstwo

Nowy York (UPI) — Komisarz policji Robert McGuire przyznał wyróżnienia za okazane bohaterstwo 46 cywilom, w tym dziennikarzowi agencji United Press International oraz 15-letniemu chłopcu.

“Wszyscy obywatele w tym mieście mają wobec was zobowiązanie,” oświadczył mayor Nowego Yorku Edward Koch. Ceremonia wręczenia wyróżnień odbyła się w głównej kwatery policji na Manhattanie.

Wśród wyróżnionych znajduje się 25-letni reporter UPI Gordon Bock, który dogonił i ujął złodzieja. Rabuś zerwał przechodzącą kobiecie złoty łańcuszek.

Brak Żywności, Węgla...

Zima się zbliża, wiedzą o tym wieśniaki w parku i zbierają orzechy. W puszczy kanadyjskiej odkładają sadło niedźwiedzie. A co się dzieje w Polsce? Ja wygląda tam sprawa magazynowania zapasów na zimę dla ludzi?

Z opalem nie jest dobrze. Węgiel można coraz trudniej dostać, chyba że się płaci wysoką cenę na czarnym rynku. Przydziały węgla zmniejszają się od lat, czy to po prostu przez obniżkę przydziałów, czy to przez nie zapowiadzaną zmianę roku opałowego, czy to przez przeliczanie koksu na węgiel w taki sposób, by zmniejszyć dostawy. Ale to nie wszystko; trzeba czekać, płacić dziwaczne opłaty za dostawę węgla do składu z kolei (50 złotych od tony). Na papierze natomiast nadal obowiązuje wolna sprzedaż opału.

Jaki jest ogólny skutek tych pociągnięć? Czy raczej skutek biurokratycznych nieudolności lub wręcz bezzwrotności? Najmniej węgla dostają biedniejsi, których nie stać na cenę wolnorynkową; słabi, którzy nie mogą stale biegać do składów i wystawać tam; a więc starzy, chorzy, emeryci, rodziny z małymi dziećmi. Silni, młodszy, bardziej zamożni — dostają węgiel; słabsi, biedni — stoją przed widmem zimy w kraju, który jest jednym z największych w świecie producentów węgla. Takie podsumowanie sytuacji brzmi jak typowa marksistowska krytyka rzekomo twardego systemu wolnorynkowego czy wręcz kapitalizmu. Nie bez powodu; biurokracja państwowa w krajach rządzonych przez komunistów przypomina marksistowskie bajki o złym kapitaliście.

Z węglem jest ilościowo nie najlepiej i na domiar jest źle dzielony. A jak wyglądają widoki na zaopatrzenie w prąd? Jakiegoś zimnego wieczora październikowego zabrakło nagle 850 megawatów i trzeba było wyłączyć nie tylko pewną liczbę zakładów przemysłowych lecz także bloki mieszkalne. Największe planowane niedobory prądu w środku zimy miały sięgnąć i tysiąca megawatów. Niedawne trudności późnego października stawiają pod wielkim znakiem zapytania tę, obawiam się optymistyczną ocenę planowania braków.

Wytwarzanie prądu elektrycznego wymaga wieloletniego planowania, by zdolność wytwórcza szła w parze ze wzrostem ludności, przemysłu i ze stopniem użytkowania energii. Teoretycy głoszą, że właśnie system gospodarki planowej może te tendencje przewidzieć, a nawet nimi kierować. Nie widać jednak ani tych celnych przewidywań, ani tego kierowania.

Przejdźmy do żywności, do ziemniaków i warzyw, które trzeba zebrać i zmagać zimą. Zbiory ziemniaków w tym roku miały wynieść około 25 mln ton, czyli okragło zaledwie połowę zbiorów zeszłorocznych. Powodem była niewątpliwie zła pogoda na wiosnę — i jesienią w czasie wykopków, ale też zła organizacja przechwalnictwa i skupu, przy lepszej uratowaliby wiele milionów ton od przemarznięcia czy zgnicia.

Plan skupu wynosił ogólnie 5.7 miliona ton; dotychczas skupiono nieco ponad półtora miliona ton. Co zrobiono w tej sprawie? Każdy rolnik, dosta-

wiający ziemniaki, otrzymuje stosunkowo niską cenę: 2 złote 75 groszy za kilo. Ale od niedawna ma dodatkową zachętę do sprzedaży w postaci przydziału za kwintal ziemniaków — paszy i 30 kilo węgla. Ilości te nie są żadną nagrodą, lecz czynnikami produkcji, niezbędnie potrzebnymi dla zastąpienia ziemniaków jako paszy (w oborze).

Ale i ten krok nie wzmógł jakości zasadniczo dostaw ziemniaków. Powód jest prosty. Różne wypowiedzi, a między innymi oświadczenia władz PZPR i ZSL, zapowiadają podwyżkę cen podstawowych produktów rolnych w pierwszym kwartale roku 1981. Każdy więc, woli sprzedać ziemniaki, jeśli je tylko może bez strat przechować, gdy rząd będzie więcej za nie płać. A więc znów błąd polityki cen. Albo trzeba je podnieść natychmiast, albo nie budzić żadnych nadziei na późniejsze podwyżki.

Jeśli chodzi o warzywa, produkcja nie spada tak bardzo jak w wypadku ziemniaków, ale skup procentowo wygląda jeszcze gorzej. Podczas gdy skup ziemniaków do końca października wynosił około 30% ilości zaplanowanej, to w wypadku warzyw niecały 15% planu.

Zbiory w tym roku były złe; tego nikt nie neguje — nie obwiniając jednak tylko klimatu o wszystkie niedociągnięcia. Ale gromadzenie i skup zapasów w tej dość już trudnej sytuacji podaje w wątpliwość umiejętność planowania polskich planistów oraz zdolności zarządzania administracją rolnictwa i sektora konsumpcji. Ale przecież władze nie są pozbawione normalnych metod interwencji w sektorze rozdziału i konsumpcji.

Mówi się wiele w Polsce o racjonowaniu mięsa a nawet innych podstawowych artykułów żywnościowych. Można dopilnować równomiernych, choć częściowych dostaw przydziałów takich towarów jak węgiel.

Administracja rządowa może dokonać wiele, by nawet przy niższej produkcji oszczędzić ludności skutków bałaganu i kumoterstwa. Ale administracja wydaje się cierpieć na bezwład. W kraju, w którym odebrano ludności wiele środków samodzielnego działania gospodarczego, teraz pozostawia się jej niemal całą odpowiedzialność za zabezpieczenie domostw i rodzin na zimę.

Napad Na Misję Watykanu Na Kubie

Mexico City. (UPI) — 14 uzbrojonych Kubańczyków napadło we wtorek na misję Watykanu w Hawanie, zatrzymując 4 zakonnice i jednego urzędnika w charakterze zakładników.

W zamian za ich uwolnienie napastnicy żądali wydania im prawa wyjazdu z Kuby. Policja szybko otoczyła budynek misji. Najpierw rozpuszczono gazy łzawiące. W kilka minut później uzbrojeni policjanci wtargnęli do środka. W wyniku krótkotrwałych walk zginął urzędnik misji.

Zakonnice zostały odbite, a wszyscy napastnicy zaarrestowani. Agencja prasowa Prensa Latina nazwała terrorystów “antysocjalnymi wichrycielami.” Władze kubańskie zapowiedziały surowe kary dla “bandytów,” którzy popełnili niewybaczalny, kryminalny czyn.

Pogorszenie Stanu Zdrowia Sandersa

Louisville, Ky. (UPI) — Założyciel sieci restauracji “Kentucky Fried Chicken,” 90-letni Harland Sanders od 7 listopada przebywa w szpitalu, gdzie został przewieziony z powodu zapalenia płuc i białaczki.

Po początkowej poprawie w niedziele nastąpiło pogorszenie. Sanders znajduje się w krytycznym stanie zdrowia.

Sen Wśród Śmieci — Poważnym Niebezpieczeństwem

Virginia Beach (UPI) — Po całonocnej pijatce mężczyzna postanowił spędzić noc — tak jak czynił to już uprzednio — w zbiorniku na śmieci. Tym razem jednakże omal nie przyplącił snu wśród śmieci — żyłcem.

Liczący lat 47, William Fleming z Virginia Beach, stracił prawą rękę niemal do wysokości ramienia. W ciągu nocy, gdy Fleming spał, pojemnik ze śmieciami został uniesiony w górę na wysokość 14 stóp, a zawartość jego wypróżniona do ciężarówki-śmieciarki.

Władze policyjne podały, że kierowca śmieciarki, słysząc rozpaczliwe krzyki Fleminga, wstrzymał opróżniany mechanicznie zbiornik. Fleming przewieziony został do szpitala, gdzie przeprowadzono operację ręki.

Przywódca GOP Popiera Demokratę Na Przew. Senatu

Springfield, Il. (CST) — Przywódca stanowej mniejszości senackiej David C. Shapiro (R-Amboy) wykaźał niecodzienny przejaw koleżeństwa, zobowiązując się do zapewnienia na rzecz demokratycznego kandydata Philipa J. Rock’a wystarczającej ilości głosów, do tego, by został on ponownie wybrany przewodniczącym senatu.

Shapiro, który wybrany został z ramienia swej partii po raz trzeci przywódcą republikanów w senacie stanu Illinois, oświadczył w ramach wywiadu prasowego, przeprowadzonego przez dziennik Chicago “Sun-Times”, że postanowił zapewnić Rock’owi utrzymanie stanowiska przewodniczącego. Zamierza mu w tym pomóc, jeśli zaszłaby potrzeba. W trakcie głosowania, jakie odbędzie się w przyszłym miesiącu, zabrakłoby Rockowi kilku głosów.

Shapiro podkreślił, że Rock zasługuje na to wyróżnienie, które jest istotne z politycznego punktu widzenia.

“Współdziałamy z Philem znakomicie”, powiedział Shapiro. Dodał, że pragnie uniknąć powtórzenia się sytuacji, jaka zaistniała w r. 1977, gdy w celu przeprowadzenia wyboru demokracji Thomasa C. Hynes’a, trzeba było aż 186 głosowań na przestrzeni pięciu tygodni.

**POLSKIE PROGRAMY
RADIOWE W CHICAGO
W KOLEJNOŚCI NADAWANIA**

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSCB 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

**GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ**
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII

WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA I JERZY MIGALA

**"WIADOMOŚCI Z POLSKI
O POLSCE"**

Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Pol.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol.
WOPa 1490 KC

**"POLSKA W MUZYCE
PIESNI I SLOWIE"**

Stacja WOPa
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Pol.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

**GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA**

WOPa 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecez.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

**"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA**

Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPa 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

**THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS**

WOPa 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.

WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPa 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecez.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
**PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE**

Pineapple Charm!



7105

by Alice Brooks

Add nostalgic charm to your home with this lovely motif.
Crochet scarves, tablecloth, bedspread, pillow from this basic pineapple hexagon. It's 12 1/2 inches in diameter in mercerized bedspread cotton; 9 inches in No. 30. Pattern 7105: directions.
\$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. EXCITING! New 1980 NEEDLE-CRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send \$1.00
132-Quilt Originals... \$1.50
131-Add a Block Quilt... \$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56... \$1.50
129-Quick/Easy Transfers... \$1.50
128-Patchwork Quilts... \$1.50
127-Afghans 'n' Doilies... \$1.50
126-Crafty Flowers... \$1.50
125-Petal Quilts... \$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments... \$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts... \$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts... \$1.50
121-Pillow Show-Offs... \$1.50
120-Crochet a Wardrobe... \$1.50
119-Flower Crochet... \$1.50
118-Crochet with Squares... \$1.50
116-Nifty Fifty Quilts... \$1.50
115-Ripple Crochet... \$1.50
114-Complete Afghans... \$1.50
112-Prize Afghans... \$1.50
107-Instant Sewing... \$1.50
105-Instant Crochet... \$1.50
102-Museum Quilts... \$1.50
101-Quilt Collection... \$1.50

Krokodyle Łzy

Berlin (UPI) — Propaganda Niemiec Wschodnich, która przez lata potępiała zespół Beatlesów jako symbol dekadencji, oplakuje obecnie zamordowanego w Nowym Yorku, byłego członka tego zespołu — Johna Lennona i sławi go jako "czynnego przeciwnika wojny wietnamskiej."

Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER for 2 working adults. 564-2350 or evenings: 432-7346. Ask for Mrs. Caplan.

HOUSEKEEPER

Live in woman for 3 children. Must speak English. Must drive. Good pay, own room. Call 299-3694

CLEANING lady: Thursday or Saturday. References. Call after 6 P.M.: 647-7793.

HOUSEKEEPER

9-5 Tuesday and Friday
DePaul University area. \$30 per day. Must speak English, & like animals. CALL 871-6728 ASK FOR DIANE

**OBECNIE MAMY PRACE
DOMOWE**
I OPIEKĄ NAD STARSZYMI
Z zamieszkaniem lub bez.
Wynagrodzenie od \$150-\$200.
Proszę dzwonić do:
BERIS EMPLOYMENT AGENCY
4962 Milwaukee Ave. 736-9448

HOUSEKEEPER

BABY SITTER
Live in. Can go week ends if desired. We will furnish transportation. Own room with TV. Good salary plus benefits. Wheaton area. 690-8399

PRACE DOMOWE DLA KOBIET

Wspaniałe Warunki.
Najwyższa zapłata.
POLONIA EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. Milwaukee Ave.
792-1343

Praca Żeńska

BARMAN WANTED

Must be over 21 years old and speak English. Experience not necessary.
4630 N. PULASKI
283-8180

Medical Opportunities

HEADNURSE

We currently have two Head Nurse positions available for motivated individuals interested in a ground floor opportunity in ICU or CCU. The successful candidates will have a minimum 2 years ICU/CCU experience Charge Nurse responsibility and hemodynamic monitoring experience. Benefits include weekly in-service by leading Cardiologists and Doctors in various specialties. Blue Cross/Blue Shield, 100% tuition reimbursement, 3 weeks vacation and 9 paid holidays. Salary start at \$9.95. Call:

Ralph Ramirez
Nurse Recruiter
**ROOSEVELT
MEMORIAL HOSPITAL**
751-4404

Medical Opportunities

LPN'S

We currently have two positions available for LPN's with state pharmacology certificate and blood drawing experience to work in an HMO clinic setting. EKG and ambulatory care experience desirable. Salary starting at \$5.75. Benefits include: Blue Cross/Blue Shield, pension, 3 weeks vacation and credit union. Call today for an interview:

Ralph Ramirez, Nurse Recruiter
**ROOSEVELT
MEMORIAL HOSPITAL**
751-4404

ZATRUDNIMY kilka kobiet do sprzątania domków prywatnych na rano. Zgłaszać się "Violette's Maid Service", 3235 N. Narragansett, od 9:30 A.M.-2:30 P.M.

POTRZEBNA KOBIETA do pracy w kiosku z gazetami, od 10 rano do 6 wiecz. Bardzo dobre wynagrodzenie, pokój i utrzymanie. Dzwonić 772-4921 po 7 wiecz.

PART TIME

WORKERS

NEEDED

Johnson & Quin

Will require part time workers to be available on call on a continuing basis for bindery hand work. We expect to have 2 full weeks at one time every other month.

APPLY IN PERSON AT:
5544 W. ARMSTRONG

**Nowoczesny Sklep
Delikatowy w Niles**

poszukuje
ekspedientki

Wymagane: Dobry angielski i polski, doświadczenie sklepowe, stały pobyt w U.S.A.
7518 N. Harlem Ave.
Zgłaszać się osobiście

★ Poszukuje Pracy

POLKA poszukuje pracę przy sprzątaniu, domów. 421-2590

★ Praca

MACHINISTS

Must be able to set-up and operate horizontal and vertical milling machines and turret lathes. Experience on grinders and drill press machines. also desirable. Good starting salary and company paid benefits including major medical, hospitalization and pension. Call 376-1200 for Appointment
BURTON AUTO SPRINGS
2433 W. 48th St.
EOE M/F

KRAWIEC DO POPRAWEK

Od zaraz na stałe, praca cały rok i na część czasu.

WHITE'S CLOTHING
5752 N. MILWAUKEE AVE.
Trochę angielskiego konieczne.
763-6693

FOOD SERVICE MGR.

3-5 Years Experience
Thorough knowledge of food preparation, supervision, client relations. Potential growth opportunity w/ a leading food service company.
THE MACKE COMPANY
956-0100
EOE

Medical

NURSING ASSISTANTS

Full or part time positions,
3 p.m. to 11 p.m. shift
MOONLAKE CONVALESCENT CTR.
1545 Barrington Rd., Hoffman Estates, IL
884-0011
Cal for interview Judy Struggles, D.O.N.

ASSISTANT MANAGER

AND

PART TIME

CASHIERS

For Self Service Gas Station
Apply In Person
GO-TANE
6335 DEMPSTER • Morton Grove

★ Praca Męska

TOOL MANUFACTURER

Has Openings For:
• B&S #13 GRINDER
• CYLINDRICAL GRINDER
Paid holidays, insurance, profit sharing. Overtime. Trainees considered. Contact **HUBERT SZAFRANSKI**
TAURUS TOOL & ENGINEERING Co.
525 Estes Ave. • Schaumburg
351-9800

MASZYNISCI

Operatorzy tokarek poziomowych
• Operatorzy tokarek pionowych
• Operatorzy wytaczarek
Muszą mieć 5 lat doświadczenia.
Dzwonić do Ted
955-9400

METAL SPINNERS

Excellent opportunity for experienced (with 2 years in metal spinning). Salary open plus fringe benefits. Apply in person—only if you are an experienced Metal Spinner.

SIGOLI METAL PLATING
4950 S. KILBOURN
Chicago, IL 60632

DO WYOBLANIA METALI

Wspaniałe możliwości dla doświadczonych (przynajmniej 2 lata doświadczenia). Wynagrodzenie do omówienia, plus świadczenia firmowe. Zgłaszać się osobiście — tylko do świadczeń.

SIGOLI METAL PLATING
4950 S. KILBOURN
Chicago, IL 60632

POTRZEBNY

KIEROWCA

Ze znajomością angielskiego, znający north-west suburbs na part - time. Dzwonić w jez. angielskim
736-7677 Od 7-9 Wieczór

OWNER OPERATORS

We pay 65% of gross pulling company trailers. Year round work. Weekly settlements w/advances available. Must be at least 25 yrs. old, with 3 yrs. driving exp.
247-8996

ROLL FORMING OPERATOR

Profitable, well established manufacturer located in Chicago and convenient to public transportation has an immediate need for an experienced Roll Forming Operator to set-up and operate Dahlstrom rolling machine. Competitive salary and fringe benefits. This is a career opportunity. Please Call 666-5182 Between 9 and 3
ASK FOR PLANT MANAGER
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Męska

CLEANING MAN

PART TIME

MORNING HOURS

Monday-Friday

OAKLAWN AREA

499-2235

HEADER SET-UP MAN

5 YEARS MINIMUM EXPERIENCE
MUST SPEAK ENGLISH
CALL JACK
378-1120

AUTO MECHANIC GM

Outstanding opportunity to become affiliated with the top booking Oldsmobile dealer. Our average seniority is over 15 years. (Only best please). See Bob Jurewicz:
JACK THOMPSON OLDS
4040 W. 95th St., Oak Lawn

MAINTENANCE AND CARPENTRY

Need all around man for work in shop. Must speak some English. CALL
489-6888

EXPANDING JANITORIAL

SERVICE NEEDS

• **SALES PEOPLE**
• **FIELD SALES MANAGER**
Energetic, knowledge of janitorial business. Will train. \$15,000-\$20,000.
832-1381

POTRZEBNY BLACHARZ SAMOCHODOWY

Z DOŚWIADCZENIEM
235-0582

POTRZEBNY mechanik samochodowy-dorywco. 772-9630 między 6-9 wieczorem.

MAINTENANCE MECHANIC

Experienced in repair and maintenance of various machine tools.
Good Benefit Package
Located in Franklin Park
625-0930

OWNER/OPERATORS

Air Freight Motor Carrier needs 10 highly reliable owner/operators with tandem axle late model sleeper-tractors, to run the the East Coast and Midwest.
800/523-5150

MAINTENANCE SERVICES

Full and part time help needed. Excellent working conditions. 16 years or older. No experience necessary. Will train.
832-1381

"Terrific Openings In CALIFORNIA"

TOOL & DIE MAKERS

NEEDED — Must Be Experienced in MAINTENANCE AND REPAIR OF PROGRESSIVE DIES.

STEADY EMPLOYMENT — TOP WAGES, EXCELLENT BENEFITS AND WORKING CONDITIONS.

BEAUTIFUL CLIMATE — (GET AWAY FROM THE COLD WINTER). Write or Call Personnel Director

(213) 964-1261

**AJAX — NUTONE DIVISION
SCOVILL, INC.**

825 S. Ajax Ave.
City of Industry, California 91749
Equal Opportunity Employer M/F

PEST CONTROL SERVICE TECHNICIANS

Anderson Pest Control is growing in Chicago. We have openings for people with educational backgrounds in biology, entomology, pest management or related field. Entry level position as Pest Control Service Technician. Responsible for all aspects of service from design of pest management programs through application of pesticides to protect health and property. Good benefits, advancement opportunities. Pay commensurate with ability. Call
MR. SHANGLE • 733-0104

SR. PROJECT ENGINEERS HVAC

**INDUSTRIAL, COMMERCIAL, HI-RISE
EXPERIENCE FOR ENGINEERING/
ARCHITECTURAL FIRM**

CALL OR WRITE
KENNETH LEE

847-6000

A. Epstein and Sons, Inc.

2011 W. Pershing Road
Chicago, IL 60609

An Equal Opportunity Employer M/F

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ Rozmaite

**BARDZO TANIA
WYCIEZKA
NA FLORYDĘ
NA ŚWIĘTA
TEL.: 725-5035**

★ Usługi

AUTOMOTIVE REPAIRS

Very low rates on all jobs. Special on tune-ups & brakes. Tune-up 8 cylinder — \$34.95. 6 cylinders — \$24.95. 4 cylinders — \$19.95. Disc brakes — \$39.95. Regular brakes — 34.95. Brakes all around — \$69.95. Parts included on all jobs.
278-5046

ŁAZIENKI, KUCHNIE
BASEMENTY PRZERABIAM
NA NOWOCZESNE
Tanio, Szybko.
GWARANTOWANA ROBOTA.
342-5961 — 867-5785 po 6-iej wieczorem.

★ AUTO

'77 CAMARO, w idealnym stanie, tylko 22,000 mil na liczniku sprzedam za \$3,150.00. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i prosić do telefonu koniecznie panią Ewę.

'79 CHEVETTE sprzedam za \$3,275.00 Proszę telefonować na numer 251-5300 albo 275-5297 i pytać trzeba o panią Ewę.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport konsularny na nazwisko Bronisław Luberd. 594-3377.

★ Futra

DUŻY wybór futer i sukien wieczorowych. 637-8399.

★ Praca Męska

•MECHANIC — Experienced
Must be expd. on Fords and have own tools.

•GAS ATTENDANT
Must have 3 yrs exp. Have some tools.
Applications taken bet. 2 & 5 p.m.
935-7202

Potrzebny Nastawiacz

Dziurkarek (Punch Press)

Angielski, pobyt stały wymagany. Dobre wynagrodzenie.
890-1817

SHIPPING MANAGER

English speaking. Must be experienced in packing—UPS and processing orders. Challenging position for hard worker, good in dealing with public. Top wages.
973-7070

★ Kontraktorzy

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki

Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
**H & S HOME
IMPROVEMENT CO.**
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Interesy

BEAUTY SHOP FOR SALE

Marquette Park area. 11 dryers, 6 stations. \$7,000/offer.
387-7177 OR 485-9741

★ Malowanie

MALOWANIE mieszkań z 20% zniżką.
772-9630.

★ Domy

COMMERCIAL BUILDING FOR SALE

Vicinity 26th and Ridgeland, Berwyn 4200 square feet. Partition offices, large overhead door, new roof and modern front. Contract sale acceptable. Priced at \$77,500 or best offer.
CALL DAYS, 863-9724

PRZEZ WŁAŚCICIELA JEDNOPIETROWY, MUROWANY BUDYNEK

Centralnie ochładzany. 1,500 stóp kwadratowych. Garaż złączony razem z budynkiem. Idealny budynek na sklep, biuro lub warsztat.
6347 W. GRAND AVE.
Dzwonić: 622-9019

BATAVIA HOME

Excellent condition, oak trim doors, 2 kitchens, dining area. Large dining room and large living room. 2 bedrooms, walk in closets. Enclosed porch. Aluminum siding. Garage w/workshop. Fully remodeled basement, Laundry room. Plenty of storage. In 70's—possible contract.
879-7446

BOLINGBROOK

TOWNHOUSE

3 bedrooms, paneled family room, 1 1/2 baths, dining room, fully carpeted, appliances included. Assumable 11 1/2% very low down payment. Rent w/o, in by Christmas.
964-5959 or 963-0044

BY OWNER

Prokurator Powiatowy R. Daley o Usprawnieniu Pracy Swego Biura

W czasie swego pierwszego wywiadu prasowego, nowowybrany prokurator powiatowy Richard M. Daley stwierdził, że będzie się starał, aby poprawić współpracę władz sądowych z ofiarami zbrodni. Chodzi tu o utrzymanie stałego kontaktu z poszkodowanymi, szczególnie, gdy chodzi o sprawy, w których strona oskarżająca zgadza się na ustępstwa w stosunku do oskarżonych. Zdaniem Prokuratora, jest to zagadnienie bardzo poważne i należy się nim zająć. Najczęściej, ofiary zbrodni nie orientują się w procedurze sądowej i w związku z tym, czują się opuszczone lub zbagatelizowane. Zdaniem Prokuratora, strona oskarżająca działająca w imieniu jego biura, będzie musiała wyjaśnić swym klientom całą procedurę sądową i utrzymywać z nimi stały kontakt.

Prokurator Daley wypowiedział się również zdecydowanie za domaganiem się kary śmierci w wypadkach szczególnie brutalnych zbrodni. Uważa, że każda sprawa powinna być traktowana indywidualnie, przez danego oskarżyciela.

Wśród zmian, jakie ma zamiar przeprowadzić wspominał o następujących:

- System tzw. vertical prosecution, w dosłownym tłumaczeniu oznacza

to "prowadzenie sprawy w płaszczyźnie pionowej." W tym wypadku chodzi o to, aby jeden prokurator zajmował się sprawą od samego jej początku. Będzie to podobno szczególnie ważne w sprawach dotyczących oskarżeń o posiadanie narkotyków czy też napadów rabunkowych, walk pomiędzy rywalizującymi ze sobą bandami ulicznymi jak również gwałtów.

- Zbadania oskarżenia — dotyczy usprawnienia procesu zbadania poszlak, które prowadzą do osadzenia podejrzanego w więzieniu za czyn, który popełnił. Jak dotąd, szczególnie na przedmieściach, proces ten poważnie się przedłużał. Daley ma zamiar usprawić sposób, w jaki wzywa się specjalnych urzędników prokuratury, którzy dokonują "rewizji poszlak" i wydają orzeczenie pozwalające na uwolnienie oskarżonego.

- Zmiany w wydziale zajmującym się sprawami specjalnymi takimi jak: narkotyki, brutalność policji, nadużycia na urzędach politycznych i wiele innych.

Prokurator Daley nie chciał wyjawiać szczegółów zmian, jakie ma zamiar wprowadzić w tym wydziale, ale przypuszcza się, że chodzić tu będzie o agentów śledczych i sposób ich pracy.

Dwukrotny Morderca Skazany Na 40 Lat Więzienia

Sędzia sądu karnego J. Bailey skazał 28-letniego Ronald R. Brewera z Lansing, Mich., na karę 40 lat pozbawienia wolności. Jest on winnym morderstwa dokonanego na wyższym urzędniku firmy "Bell & Howell", które miało miejsce w motelu evanstonskim w 1979 roku.

Sędzia James M. Baily uważa, że kara śmierci nie powinna być zastosowana wobec Brewera, mimo że jest on uznany winnym jeszcze jednego zabójstwa, popełnionego w Idaho. Brewer, osobnik o wyjątkowo niskim współczynniku inteligencji (IQ), sam przyznał się do zbrodni w Evanston.

Prokuratura wysunęła zarzut, że Brewer natrafił na Louisa Chicchitto

Ofiary Pożaru

Wczoraj po południu ofiarami pożaru padło dwoje dzieci, a matka i brat zmarłych odnieśli lekkie obrażenia. Pożar spowodowany został zapalkami, którymi bawił się 3-letni Jose Medina w sypialni, gdzie przebywała jego 10-miesięczna siostra, Nekisha. Matce udało się uratować z ognia tylko 5-letniego Jorge. Pożar miał miejsce w budynku przy 1420 N. Kedzie Ave.

Wypadki Wyrzucania Odpadów Produkcyjnych Coraz Częstsze

Stale mnożą się wypadki nielegalnego wyrzucania odpadów produkcyjnych w różnych częściach miasta. Podobno na skutek wprowadzenia w życie nowej ustawy o właściwym pozbywaniu się niebezpiecznych odpadów produkcyjnych, która poważnie ogranicza możliwości pozbywania się tych odpadów, nielegalne "podrzucanie" w miejscach zupełnie niespodziewanych, staje się zjawiskiem nagminnym. Władze miejskie przygotowują się do ewentualności coraz częstszych wypadków odnajdywania odpadów na pustych parcelach miejskich. Najlepszym tego przykładem był wypadek znalezienia szeregu pojemników, na szczęście pustych, na parceli posiadłości, która znajduje się pod ochroną jako zabytek historyczny. Chodzi tu o dzielnicę Pilsen, gdzie na parceli znajdującej się przy S. Canal ul., znaleziono niedawno ponad 50 pojemników w których trzymano niebezpieczne chemikalia. Podobno usunięcie

tych pojemników nie sprawiło większych trudności, ponieważ były one puste. Ekipy oczyszczania miasta przyjechały na miejsce i zabrały odpady. Gorzej jednak, gdy pojemniki są pełne. Wtedy miasto nie może usunąć ich bez uzyskania specjalnego pozwolenia od stanu.

Właściciel przedsiębiorstwa znajdującego się w sąsiedztwie miejsca, w którym znaleziono ostatnie odpady, stwierdził, że bardzo często widzi ciężarówkę, które wyrzucają niepotrzebne materiały na wolne parcele w sąsiedztwie. Miasto musi zająć się tą sprawą i postarać się jej zaradzić. Najbardziej niebezpieczna jest sytuacja, w której porzucone odpady nie są rozpoznane, a wydzielające się chemikalia zatrują otoczenie.

Władze miejskie rozpoczną akcje mającą na celu zapobieganie nielegalnemu pozbywaniu się odpadów produkcyjnych, aby uchronić miasto i mieszkańców.



WASHINGTON. — Sen. Jacob Javits (R-N.Y.) uhonorowany został przez kolegów, którzy na jeden dzień powierzyli mu kierownictwo Senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych. Gdyby sen. Javits nie przegrał w ostatnich wyborach objąłby to stanowisko w następnej kadencji Senatu. (UPI)

Mayor Byrne Wprowadzi Zmiany w Budżecie Miejskim Na 1981 r.

W czasie specjalnego programu dyskusyjnego nadanego przez stację telewizyjną na kanale 11 wczoraj wieczorem, mayor Byrne oświadczyła, że ma zamiar wprowadzić pewne zmiany do proponowanego budżetu miejskiego na rok następny.

Do zmian, o których mówiła pani Mayor należeć będą:

- Ustępstwo mayorowi co do wysokości podwyżek pensji najwyższych urzędników administracji miejskiej tj. szefa straży pożarnej, komendanta policji i szefa działu personalnego. Odpowiednio obniżone będą również zarobki komisarzy stojących na czele departamentów administracji miejskiej.

- Mayor stwierdziła, że ma zamiar podwyższyć podatki za usługi hotelowe i korzystanie z imprez rozrywkowych. Ma również w planach podwyższenie opłat za mandaty otrzymane przez kierowców, którzy niewłaściwie parkują swe samochody. Mandat za niewłaściwe parkowanie, będzie kosztował \$10 tj. będzie droższy o \$3.

- Proponuje obniżenie opłat na rzecz kanalizacji miejskiej, stanowczo odmawiając obniżenia opłat za wodę.

Wprowadzając wyżej wymienione zmiany Mayor ma nadzieję, że nowy budżet będzie nadal dobry i pozwoli

miastu właściwie prowadzić gospodarkę.

Obliczono, że proponowane zmiany przyniosą miastu następujące dochody:

Przynajmniej \$3.3 mln z opłat za mandaty karne; \$2.6 mln z podatków, jakie zostaną nałożone na korzystanie z chigagoskich hoteli i \$1 mln z imprez rozrywkowych.

Mayor Byrne stwierdziła, że nadal popiera kandydaturę Geralda Shea na stanowisko aldermana 44 Wardy, twierdząc, że posiada on doskonałe kwalifikacje na to stanowisko.

Mówiąc o dalszych sprawach związanych z jej administracją starała się wyjaśnić oskarżenia dotyczące niewłaściwego przeprowadzania śledztwa przez specjalny oddział pracujący przy Ratuszu, oświadczając, że należało znaleźć źródło niewłaściwych informacji dotyczących niebezpieczeństwa istniejącego na Navy Pier.

Zdaniem Mayor, pracownicy ci nie zrobili niczego niewłaściwego. Chodzi tu o szczegółowe badanie i dochodzenia w sprawie udzielenia dziennikarzom informacji dotyczących wadliwych połączeń elektrycznych na Navy Pier, które poważnie zagrażały bezpieczeństwu publiczności przybywającej na festiwal letni.

Niewesołe Perspektywy Dla Transportu Publicznego

Gubernator James Thompson w czasie konferencji prasowej wypowiedział się z pesymizmem o przyszłości RTA. Uważa on, że jeżeli legislatorzy nie przyspieszą sprawy uchwalenia nowej ustawy o funduszach dla Stanowego Wydziału Transportu, RTA — agencja której podlegają środki transportu publicznego w Chicago i sześciu przyległych powiatach — może na wiosnę przyszłego roku stanąć wobec faktu braku gotówki w kasie. To spowoduje odcięcie energii elektrycznej zasilającej sieć kolei i wstrzyma dostawę paliwa dla autobusów, bowiem firmy dostawcze nie będą świadczyć usług "za darmo" lub na kredyt.

Gubernator James Thompson powiedział, że nic nie zapowiada, aby legislatorzy znaleźli rychło rozwiązanie tego problemu. Są oni w opozycji do proponowanego przez gubernatora projektu podniesienia opłat za tablice rejestracyjne samochodów, propozycji podniesienia podatku od sprzedaży papierosów i alkoholu i reformy opodatkowania sprzedaży benzyny. Gubernator uważa, że gdyby jego propozycje zostały zatwierdzone, to pienią-

dze uzyskane w ten sposób można by przeznaczyć na fundusz dla Wydziału Transportu, z którego przeznaczą się pieniądze na wydatki RTA, a także na remont dróg stanowych, które obecnie przedstawiają się w nie najlepszym stanie i wymagają nakładu pieniędzy, aby przeprowadzić konieczne reperacje.

RTA sygnalizowała niejednokrotnie katastrofalny stan budżetu i wszystko wskazuje na to, że pesymizm gubernatora Jamesa Thompsona jest usprawiedliwiony. Zapowiedź, że może dojść do wstrzymania usług w transporcie publicznym nabiera szczególnego wyrazu, gdy sobie uświadomimy, że w czasie ostatniego tygodnia doszło do takiej sytuacji w Bostonie właśnie z tych samych powodów, to znaczy z braku gotówki w kasach tamtejszej agencji transportu publicznego.

Gubernator James Thompson powiedział w czasie tej samej konferencji prasowej, że przeciwny jest innej propozycji w celu zdobycia dodatkowych sum. Przewodniczący komitetu finansowego przy RTA Patrick O'Malley zaproponował podniesienie podatku od zarobków o 1% wszystkim pracownikom zatrudnionym na terenie powiatów obsługiwanych przez RTA. Propozycji tej przeciwna jest także mayor Jane Byrne i przewodniczący Rady RTA, Lewis W. Hill.

Mayor Jane Byrne nie podziela niepokoju gubernatora i uważa, że nie dojdzie do takiej sytuacji, jaka wydarzyła się w Bostonie.

Sen. Adlai Stevenson Pozostanie w Chicago

Podano do wiadomości, że senator Adlai Stevenson, po ukończeniu swego urzędowania, jako senator stanu Illinois, ma zamiar dołączyć do chigagoskiej firmy prawniczej Mayer, Brown & Platt.

Senator oświadczył, że będzie miał dwa biura, jedno w Chicago, a drugie w Washingtonie. W swej pracy zawodowej będzie się koncentrował na sprawach dotyczących handlu międzynarodowego.

Kino Oriental Theater Przystanie Wyświetlać Filmy

Właściciele znajdującego się w śródmieściu zabytkowego kino-teatru "Oriental," prezentującego filmy od sześćdziesięciu lat, podali do wiadomości, że kino przestanie funkcjonować. "Oriental" stał się niedawno miejscem zamieszek rozwydrzonych nastolatków: grasowali oni tu masowo. Przed kilku dniami policja dokonała aresztowania kilkudziesięciu z nich.

Morris Kalish, właściciel większości akcji budynku "Oriental Theater," 32 W. Randolph otrzymał nakaz od sędziego Sądu Okręgowego pow. Cook, polecający zerwanie umowy na dzierżawę budynku, jaka istniała pomiędzy właścicielem, a firmą Kohlberh Theaters, Inc., prowadzącą kino.

Kalish podał do wiadomości, że istnieje możliwość, że kino będzie zamknięte począwszy już od 2 stycznia, a w każdym razie nie później jak od 3 maja.

Współwłaściciele kina pracujący obecnie nad szczegółowym planem przekształcenia budynku na ośrodek zakupów. Plan ten przedłożony będzie w najbliższym czasie władzom miejskim. Ośrodek zakupów o powierzchni 50,000 stóp kwadratowych, mieścić będzie się na dwóch dolnych piętrach budynku. Na nim zaś zbudowana ma być sala teatralna na 1,600 miejsc. Piękny, zabytkowy wystrój teatru, zostanie zachowany i stanowić będzie

dekorację nowej sali.

Kino "Oriental" mieści się w dzielnicy, która objęta jest projektem odnowy pn. North Loop. Jest to teren obejmujący około siedmiu bloków kwadratowych, obramowany ulicami Wacker Dr., Washington, Wabash i La Salle.

W r. 1978 budynek kina "Oriental" zaliczony został w poczet krajowych zabytków historycznych. Dzięki temu kino nie może ulec zburzeniu — przy użyciu jakichkolwiek funduszy federalnych. Budynek postawiony został w latach 1920-tych, na miejscu dawnego teatru "Iroquois," który zniszczony został w r. 1903 przez pożar. Zginęły w nim wówczas 602 osoby.

Kalish wraz ze swymi współnikami zakupili budynek w r. 1978 za sumę \$1.5 mln. Właściciele budynku podjęli przed sześciu miesiącami kroki prawne zmierzające do zamknięcia kina. Właściciele od dawna byli przeciwni wystawianiu filmów o małej wartości artystycznej, propagującej przemoc i gwałt. Filmy te, niestety stanowiły stały repertuar kina "Oriental." Niezależnie od tego właściciele budynku byli niezadowoleni, ponieważ konserwacja i utrzymanie w nim czystości, pozostawiało wiele do życzenia. A wreszcie w ostatnich czasach w kinie dochodziło do starć pomiędzy członkami rywalizujących z sobą gangów ulicznych.

Propozycja Sprzedaży Ulicznej Na State Ul. Natrafia Na Opozycję

Wśród szeregu propozycji mających na celu uatrakcyjnienie pobytu w śródmieściu, znajdowała się propozycja pozwolenia na sprzedaż drobnych towarów konsumpcyjnych takich, jak: precele, cukierki, napoje orzeźwiające i pop corn, przez sprzedawców, mających do dyspozycji przenośne wózki. Była to propozycja mayor Byrne, która uważa, że wprowadzenie tego projektu ożywi ulicę State. Planowano, aby pozwolić 36 sprzedawcom na handel wymienionymi produktami.

W czasie dyskusji na temat tego projektu, która odbyła się w czasie posiedzenia miejskiego komitetu obrony spraw ludzkich i obrony konsumenta, alderman 1 wardy Fred Rossi ostro się jej sprzeciwił. Alderman twierdzi, że wprowadzenie takiej sprzedaży poważnie zaszkodzi właścicielom licznych restauracji znajdujących się wzdłuż ulicy. Będzie to niepotrzebna konkurencja dla tych wszystkich, którzy płacą podatki za swoje sklepy i restauracje, pomagając przebudowie ulicy State. Alderman

stwierdził, że występuje w imieniu tych właścicieli, domagając się czegoś, bardziej wnikliwego zbadania sprawy.

Przedstawicielka biura miejskiego odpowiedzialnego za sprawy konsumenta, Karen Pettite stwierdziła, że aby móc wprowadzić sprzedaż wymienionych produktów, miasto będzie musiało zmienić przepisy dotyczące higieny sprzedaży jedzenia. Inaczej sprzedaż pożywienia z wózków nie będzie zgodna z prawem. Stwierdziła ona jednak, że podobne sytuacje istnieją już w innych miastach amerykańskich takich, jak: Nowy York, Atlanta, San Francisco i Filadelfia.

Ald. Martin J. Oberman, który stoi na czele komitetu, gdzie dyskutowano tę sprawę, wypowiedział się za wprowadzeniem sprzedaży, zgodził się jednak na dalsze, bardziej szczegółowe przedyskutowanie projektu przez wszystkich zainteresowanych. Później, jeżeli komitet przyjmie projekt, zostanie on przedstawiony całej Radzie Miejskiej do zatwierdzenia i wprowadzenia w życie.

Dlaczego Gazety Śmierdzą?

Chicago (UPI) — Od szeregu tygodni napływały do redakcji wielu czasopism wychodzących na środkowym zachodzie kraju, zażalenia od czytelników, na szczególnie nieprzyjemny "zapach" gazet. Alarmowani o tym czytelnicy takich gazet jak: Christian Science Monitor, New York Times Pro Football Weekly, wszystkich gazet wychodzących w drukarniach Southtown Economist, wielu wydawnictw miejskich jak również naszego własnego "Dziennika Związkowego." Po stwierdzeniu, że sprawa nabiera poważnego zasięgu, postanowiono zbadać źródło nieprzyjemnego zapachu wydawnictw. Z góry przyjęto, że powód musi znajdować się w farbie drukarskiej. Ekipa specjalistów wysłana dla zbadania sprawy nie ogłosiła jeszcze szczegółowych wyników swych badań. Istnieją jednak przypuszczenia, że chodzi tu o cały transport farby drukarskiej, do produkcji której użyto niewłaściwego pokostu. Połączenie chemikaliów z pokostem powoduje bardzo ostrą razącą woń gazety.

Początkowo trudno było natrafić na źródło tej woni, ponieważ zbiorniki z farbą drukarską nie wydzielają zapachu. Zapach zaczyna wydzielać się dopiero po zetknięciu się farby z papierem.

W wielu wypadkach zdołano albo szybko zużyć wybrakowaną farbę, albo zaraz po wykryciu problemu, odesłać do producenta. Wiele jednak mniejszych drukarni posiada ją stale na składzie.

Właściciel kompanii produkującej farbę drukarską, o której tu mowa, Heritage Ink Co. z Addison, Ill. stwierdził, że przy produkcji farby używana jest od lat ta sama formuła chemiczna. Być może, jakość pokostu dodawanego do mieszaniny spowodowała nieprzyjemny zapach. George Murphy powiedział, że nie

ma farby bez zapachu, ale ostatni transport był rzeczywiście niezwykle przykry.

Mamy nadzieję, że powyższe fakty wyjaśnią Czytelnikom "Dziennika" dlaczego też nasz "Dziennik" miał nieprzyjemny zapach.

Kardynał John Cody Wkrótce Opuści Szpital

Po doniesieniach niektórych środków masowego przekazu, jakoby kardynał John Patrick Cody miał poważne zakłócenia w pracy serca, rzecznik szpitala Columbus podał wczoraj do wiadomości, że kardynał przebywa w szpitalu od 2 grudnia i przechodzi rutynowe badania kontrolne.

W biuletynie lekarskim zaprzeczono pogłoskom o poważnych zakłóceniach w pracy serca i powstałemu skrzepowi krwi w nodze, natomiast stwierdza się, że kardynał miał lekką arytnię serca spowodowaną nadmiarem płynu w organizmie, ale po zastosowaniu terapii symptomy te ustąpiły.

Jednocześnie biuletyn przypomina, że John Cody przeszedł pięć lat temu zawał serca i od tego czasu poddawany jest regularnie badaniom kontrolnym. Kardynał również od lat cierpi na cukrzycę ale i ta choroba jest pod absolutną kontrolą lekarzy.

Rzecznik szpitala Columbus, Dave Silvestri, na zakończenie powiedział, że kardynał John Cody jeszcze przez kilka dni będzie przebywał w szpitalu do czasu ukończenia badań laboratoryjnych i rentgenologicznych.

W dniu wczorajszym kardynał Cody odprawił mszę świętą w kaplicy szpitalnej a w poniedziałek, w tej samej kaplicy, odprawił mszę w 49 rocznicę otrzymania święceń kapłańskich. John kardynał Cody ma obecnie 72 lata.



LAVIANO, WŁOCHY. — Wieś Laviano legła w gruzach w czasie ostatniego trzęsienia ziemi. Mieszkańcy koczują w namiotach i wozach kampingowych. (UPI)